Nr. 253. Poniedziałek, 6 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan przybył 3 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r. nadać najłaskawiej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Ernestowi Kleeborn-Girtlerowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taks.

Prażak w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. nadać najłaskawiej oficyałowi krakowskiego wyższego sądu krajowego Wiktorowi Płonczyńskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej zawsze gorliwej służby, złoty krzyż zasługi.

Reskryptem z 18 września 1882 r. udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Emilowi Mischowi, kupcowi ze Lwowa i Izaakowi Gottliebowi, kupcowi z Drohobycza, wyłącznego przywileju na sposób rafinowania ozokerytu, łusek parafinowych z wosku ziemnego i pozostałości naftowych na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k. archiwum przywilejowem.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w Swiadnowie i Starzycach, powiatu Mistek w Morawii, c k. rząd krajowy szlązki, odezwą z dnia 14 października b. r. l. 11242, w celu niedopuszczenia zawleczenia zarazy do kraju, zarządza w myśl §§. 4, 8 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r., co następuje: 1) trzoda chlewna z innych krajów wprowadzana do Szlązka, jakoteż trzoda chlewna wysyłana na targi i wystawy, lub stadami pędzona, niemniej świnie miejscowe, transportowane kolejami żelaznemi, opatrzone być winny w urzędowy paszport bydlęcy; 2) o każdem zasłabnięciu zwierzęcia na zarazę pyskową lub racicową należy niezwłocznie donieść; 3) gdy stwierdzoną będzie zaraza pomiędzy zwierzętami będącemi w drodze, należy powstrzymać dalszy ich transport i zarządzić zamknięcie zwierząt, uwiadamiając o tem niezwłocznie władzę polityczną powiatową. Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą według przepisów ustawy z d. 24 maja 1882 r. dz. pr. p nr. 51. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 października 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Wybory włoskie wypadły daleko pomyślniej, aniżeli nawet optymiści przypuszczali. Obawa znacznego zwiększenia się zastępu anarchistów i irredentystów okazała się zupełnie płonną. Wprawdzie wyszły z urny wyborczej nazwiska osławione w ostatnich sprawkach irredenty i socyalizmu włoskiego, wprawdzie wybrano nawet dwóch czerwonych demagogów, którzy jawnie propagują zasadę „likwidacyi państwa", t. j. obalenie całej organizacyi państwowej, ale są to tylko wyjątkowe symptomy, dające się wytłómaczyć znacznem rozszerzeniem prawa wyborczego. Powołane po raz pierwszy do głosowania niższe klasy ludności były formalnie tem upojone, i w pierwszej chwili tu i owdzie pofolgowały tak dalece swoim dzikim instynktom politycznym, że nawet tysiące głosów oddawały galernikowi Ciprianiemu, którego nazwisko łączy się z najśmielszemi wystąpieniami włoskiej filii internacyonału. Takie wyjątkowe ekscesa wyborcze, świadczące w każdym razie o posuniętej do najdalszej granicy swobodzie w głosowaniu, mogą w każdym razie posłużyć za dowód przekonujący, że socyalizm i irredenta bynajmniej nie są tak silne, jak się zdawało.

Ostateczny rezultat wyborów wykazuje taką większość rządowi oddaną, jakiej od czasów Cavoura nie posiadał żaden gabinet włoski. Ale zachodzi pytanie, czy obliczenie w pierwszej chwili dokonane jest trafne. Łatwo zajść mógł błąd ważny, bo wybory sprowadziły do parlamentu wielu nowych posłów, o których nic pewnego powiedzieć nie można. Tych nowych posłów nie można klasyfikować na podstawie tego, co się dotąd o nich słyszało, ani nawet na podstawie tego, co oni sami o sobie dotąd mówili. W innych parlamentach europejskich już nieraz zawiodły zupełnie takie kombinacye i obliczenia. Nowy poseł do pewnego stopnia czuje się zwolnionym od zobowiązań politycznych zasiągniętych przed wyborem tak samo, jak zazwyczaj nowy minister-prezydent, przechodząc z ławy opozycyjnej na fotel ministeryalny, nie myśli brać na seryo i wcielać do programu swojej akcyi wszystkiego, co w opozycyi głosił. Włochy osobliwie często patrzały na to, jakiej metamorfozie politycznej ulegali posłowie w drodze z opozycyi do rządu.

Chociażby jednak zawiodły pierwsze rachuby, zawsze Depretis może liczyć na większość, przynajmniej w pierwszej chwili, zanim nowy parlament nie znajdzie się wobec kwestyi zasadniczej wymagającej nowego ugrupowania się frakcyj. Dawniej włoski parlament często przedstawiał widok ciała rozprzężonego i zdezorganizowanego, gdy między stronnictwa padła jakby bomba eksplodująca nowa jaka kwestya większej politycznej lub społecznej doniosłości. Aby się zabezpieczyć przeciw podobnym niespodziankom, Depretis musi starać się, i jak słychać, już się nawet stara o ściślejszy alians z umiarkowaną frakcyą prawicy pod wodzą Minghettego. Byłby to najszczęśliwszy alians, jaki sobie pomyśleć można. Depretis w sojuszu z Minghettim dawałby zupełną rękojmię, że Włochy w zewnętrznej i wewnętrznej polityce zabezpieczone są od wszelkiej awanturniczości.

Delegacye.

Peszt, 2 listopada.

(*gh*) Zniżenie wydatków z tytułu kwoty na wspólne potrzeby monarchii o 7,561.377 zł. dla samego skarbu austryackiego, będzie opodatkowanym wiadomością niewątpliwie bardzo pożądaną. Ale na tem nie kończy się jeszcze korzyść, wynikająca z porównania preliminarzy na rok przyszły z uchwałami na rok bieżący. Ogromną różnicę na korzyść roku przyszłego stanowi uchwalony dwukrotnie na rok bieżący kredyt na stłumienie powstania w południowej Dalmacyi i na terytoryum okupacyjnem w łącznej sumie 29,700.000 zł. Ten przeto wielki wydatek należy także do przewyżki wspólnych wydatków monarchii z roku bieżącego, ponad preliminowane wydatki roku przyszłego, a przypada zaś na skarb węgierski 9,325.800 zł., na austryacki 20,382.432 zł. Porównanie między rokiem 1882 a 1883, przeprowadzone na wszystkie czynniki wydatków wspólnych, wykazuje tedy dla całej monarchii 40,734.416 zł. korzyści na rok przyszły, a mianowicie dla krajów korony węgierskiej 12,790.606 zł., dla austryackich zaś krajów koronnych 27,943.809 zł. O tę ostatnią przeto kwotę

---

5)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część trzecia

II.

(Ciąg dalszy.)

W *Odzie do młodości* duch filarecki wyraził się najwspanialej i najuroczyściej. Nigdzie, w żadnej poezyi na świecie, młodość nie była odmalowana tak bujną, tak piękną i szlachetną, nigdzie nie była wyśpiewaną z takim ogniem, z taką siłą natchnienia, jak w tej odzie. Jeden Szyller może zdolny był podobnie czuć i śpiewać, ale i on w swych *Ideałach* zostawił tylko elegię, ale nie hymn na cześć młodości. Ton ody Mickiewicza, od samego początku potężny, nie słabnie ani na chwilę, i owszem potężnieje niemal z każdym wierszem i z coraz większą siłą uderza o serca. Pieśń ta, to jak bujny potok, który już z czeluści skalnych wybucha szerokim słupem i grzmiącą kryształową kaskadą spada z niepowstrzymaną siłą po urwiskach. To też będzie ona wieczną, jak młodość, i jak długo w sercach młodzieży kwitnąć będą szlachetny zapał i szlachetne złudzenia, tak długo pieśń ta nie przestanie być idealnym obrazem uczuć i dążeń młodzieńczych

Zapał młodości i doświadczenie starości stanowią wieczne przeciwieństwo. Młodzieniec wykarmiony wzniosłemi ideałami, które ukochał, pragnie je natychmiast w życie wcielić. Widzi on przeszkody, zna je z teoryi, ale czemże są one dla niego wobec sił, które czuje w sobie, wobec gorących strumieni uczucia, co jego serce przebiegają? Są tylko bodźcem do wytężenia sił wszystkich, obietnicą tem większej sławy. Tymczasem doświadczenie przemawia do niego: szaleńcze, te przeszkody, które ci się z daleka wydają łatwym do zdobycia i obalenia murem, to od wieków napiętrzone skały, o które już tysiące dłoni podobnych twoim krwawiło się daremnie. Porzuć rojenia, pogódź się z życiem, które zastałeś a którego nie odmienisz; patrz na tych, których siwizna pokrywa: oni tak samo, jak ty roili i tak samo zrywali się do lotu, póki nie zakosztowali cierpkich owoców doświadczenia. Dziś przekonali się, że pomiędzy teoryą a praktyką, między ideałem a życiem niezapełniona przepaść i spokojnie zrzekli się tego, czego osiągnąć nie mogli.

Oda Mickiewicza jest odpowiedzią młodości na ten głos rozumu i doświadczenia. Tak, zrzekliście się rojeń, ale wraz z niemi ulotnił się z was zapał i miłość ideałów; wystygli, umiecie czuć tylko to, co was samym dolega, pochyleni ku ziemi, umiecie dojrzeć tylko to, co was bezpośrednio otacza. Maż się dlatego młodość zrzekać swoich skrzydeł, swojego zapału?

Bez serc, bez ducha — to szkieletów ludy!
Młodości! podaj mi skrzydła!
Niech nad martwym wzlecę światem
W rajską dziedzinę ułudy,
Kędy zapał tworzy cudy,
Nowości potrząsa kwiatem,
I obleka nadzieję w złote malowidła! —

Niechaj, kogo wiek zamroczy,
Chyląc ku ziemi poradlone czoło,
Takie widzi świata koło,
Jakie tępemi zakreśla oczy:

Młodości! ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca.

Z tej wysokości jakąż się wydaje ziemia wobec idealnych rojeń i pragnień młodzieńczych! To „obszar, zalany gnuśności odmętem", po którem steruje samolubstwo „goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu". Zamknięte w sobie, jak „płaz w skorupie", samo celem dla siebie, gdy się o głaz wreszcie rozbije, znika, nie zostawiając po sobie ani żalu, ani pamięci. O ileż wyższą od tych samolubnych pełzaczy czuje się młodość, naturalnie młodość w rodzaju filareckiej:

Młodości! tobie nektar żywota
Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:
Serca niebieskie poi wesele,
Kiedy je razem nić powiąże złota.

Wzbiwszy się szybko nad ziemię i stamtąd ukazawszy ten obszar, na którym panuje egoizm i rządzi prawo walki o byt, poeta rzuca młodości piorunujące, niezrównanej potęgi wezwanie: skupiwszy siły, złączywszy ramiona, zestrzeliwszy myśli i uczucia w jedno ognisko, na nowe tory pchnąć bryłę świata, wyrwać ludzkość z kajdan egoizmu, na miejsce prawa walki o byt zatknąć sztandar braterskiej miłości.

Razem młodzi przyjaciele!
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele.
Jednością silni, rozumni szałem;
Razem młodzi przyjaciele!
I ten szczęśliwy, kto padł śród zawodu,
Jeżeli poległem ciałem,
Dał innym szczebel do sławy grodu.
Razem młodzi przyjaciele!

Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu.

Jest to istny szturm uczucia, w tonie tego ustępu doskonale się wyraża ów stan, w którym uczucie wyklucza albo raczej podbija wszelką rozwagę, a szał instynktem wiedziony staje się rozumnym, przynajmniej o tyle, o ile lunatyzm prowadzi człowieka bez szwanku nad przepaścią. Rozum okazał się bezsilnym w dziele przeobrażenia ludzkości, nie zdołał złamać wszystkich przeszkód do jej uszczęśliwienia, uczucie więc, główna siła młodości, niech złamie to, czego rozum nie złamał.

Zakończenie ody jest przepowiednią zwycięztwa. Jak Bożem „stań się" świat wyszedł z nocy chaosu, tak ogniem miłości młodzieńczej ludzkość odnowi się.

Wyjdzie z zamętu świat ducha
Młodość go pocznie na swojem łonie,
A przyjaźń w wieczne skojarzy spójnie.

Tej przepowiedni, o ile odnosiła się do najbliższej przyszłości filareckiego świata, rzeczywistość srogo zaprzeczyła. Ale czyż na marne poszły wszystkie ognie filareckiej młodości? Nie, przelały się one, jak wiemy w poezyę Mickiewicza, a ta stała się najsilniejszą twierdzą narodowości, kopalnią uczucia, zdolnego przez wieki ogrzewać naród, i kiedyś, mam nadzieję, rozszerzyć ciepło swoje i w szersze kręgi.

Mówiąc o szubrawcach, powiedziałem o pewnej wierszowanej mowie Szydłowskiego, iż okazuje ona pewne pokrewieństwo z *Odą do młodości*. Znajduję teraz stosowną porę do uzasadnienia i rozjaśnienia tej my-

budżet, który minister skarbu p. Dunajewski pod koniec listopada r. b. wniesie do Rady państwa, będzie mógł być mniejszy od tegorocznego.

Doniosłem w jednym z pierwszych zaraz listów, że rząd miał zamiar wnieść razem z wszystkiemi przedstawionemi tu projektami także pogląd na stan rzeczy w Bośnii i Hercegowinie, ale w ostatniej niemal chwili cofnął go, aby dopiero nazajutrz po otwarciu sesyi delegacyjnej rozesłać go między delegatów. Pogląd ten dany jest w formie własnego budżetu zajętych krajów. Budżet jest to zwierciadło gospodarstwa krajowego i całego stanu rzeczy; mamy w nim więc rzeczywiście pogląd, ale nie bezpośredni; musimy go sobie dopiero ułożyć z budżetu. Uczynimy to całkiem pokrótce.

Na czele administracyi Bośnii i Hercegowiny stoi, jak wiadomo, minister wspólnej skarbowości, mając dodanych sobie kilku urzędników, którzy stanowią wydział bośniacki w jego ministerstwie. Jest to władza kierownicza, której bezpośrednio podlega, acz z pewną antonomią, rząd krajowy w Serajewie. Od niego zaczyna się właściwa administracya krajowa, a więc i budżet. Serajewski rząd krajowy składa się z sześciu osób: 1. naczelnika rządu krajowego, 2. przydzielonego mu generała, będącego zarazem zastępcą jego, 3. adlatusa cywilnego, 4. dyrektora administracyi, 5 dyrektora finansów i 6 dyrektora sądownictwa. Stałe płace wszystkich tych urzędników czynią rocznie 54,200 zł., oprócz których atoli koszta podróży i dyety, utrzymanie gmachu rządowego w Serajewie i wydatki wspólnego rządu austro-węgierskiego, wynikające z współdziałania w administracyi, czynią razem 36,500 zł., a nadto fundusz dyspozycyjny wynosi 60,000 zł. Ogółem przeto kierownictwo centralne kosztuje 150,700 zł.

W trzech wymienionych powyżej dyrektorach mamy reprezentantów trzech wydziałów, na które cała administracya jest podzielona. Wydział pierwszy, administracyjny w ściślejszem znaczeniu, odpowiada mniej więcej ministerstwu spraw wewnętrznych, łączy w sobie jednak zarazem sprawy duchowne i oświecenia, dział wojskowy i żandarmeryę. Centralne biuro tego wydziału w Serajewie składa się z 50 urzędników i sług etatowych i 7 urzędników nieetatowych; potrzeby jego wynoszą 163,620 zł. na rok. Policyę w Serajewie sprawuje osobna dyrekcya policyi, miasto ma jednak własną straż bezpieczeństwa, na którą pobiera subwencyi 10 000 zł., razem zaś krajowe wydatki na policyę serajewską, której biuro składa się z 8 osób, wynoszą 28,710 zł. Gdy pominiemy tę jednę władzę specyalną, widzimy kraj cały podzielony na sześć większych obwodów z naczelnikiem, komisarzem, inżynierem, adjunktem inżynierskim, lekarzem, weterynarzem, jednym w biurze obwodowym, drugim eksponowanym, dalej z praktykantem inżynierskim, sekretarzem, kancelistą i tłómaczem, co na sześć obwodów razem z innemi osobami (leśniczymi) czyni 91 osób, a potrzebuje 152,780 zł. Obwody te są podzielone na powiaty, których jest 42 z liczbą urzędników 374, a potrzeba wynosi 515,100 zł. Podczas gdy w urzędach obwodowych widzimy także inżynierów, lekarzy i weterynarzy, w urzędach powiatowych już ich nie ma; jest tu tylko 10 lekarzy okręgowych jako funkcyonaryuszy odrębnej od władz powiatowych służby sanitarnej, do której należą także lekarze prywatni, przyzywani przez władze polityczne w razie potrzeby. Cała ta służba sanitarna wraz z wydatkami na koszta szczepienia i leczenia chorych, tudzież tłumienia epidemij i epizootyj, jakoteż z wydatkami zwyczajnemi i nadzwyczajnemi na utrzymanie zdrojowisk w Ildży i Kisielaku wymaga 54,700 zł. Tak samo w urzędach powiatowych nie ma już inżynierów, lecz tylko oddzielna od tychże urzędów niższa służba budownicza i drogowa, która wraz z dyetami i kosztami podróży wszystkiej służby budowniczej i utrzymaniem dróg w należytym stanie kosztuje 151,500 zł., podczas gdy na nowe budowle drogowe i wodne przeznaczonych jest 88,000 zł.

Władze duchowne są: arcybiskup katolicki w Serajewie z płacą 8000 zł. z kapitułą złożoną z czterech kanoników z płacą po 2000 zł.; biskup katolicki w Mostarze z płacą 6000 zł. i administrator apostolski w Mostarze z płacą 3000 zł.; jedno katolickie seminaryum prowincyalne w Trawniku kosztuje 21.378 zł.; razem przeto na katolickie cele duchowne jest wydatku krajowego 46 378 zł. Biskupi prawosławni są: arcybiskup-metropolita w Serajewie z płacą 8300 zł., mający czterech radców konsystoryalnych z płacą po 2000 zł. i dwóch sekretarzy z płacą po 1000 zł.; dalej metropolita w Dolnej Tuzli z płacą 5800 zł. i metropolita w Mostarze z płacą 4500 zł.; seminaryum prawosławne w Serajewie kosztuje 12.525 zł.; razem przeto na prawosławne cele duchowne jest wydatku krajowego 41.125 zł. Wydatek na muzułmańskie cele duchowne czyni 26.500 zł. Oprócz tego jest bez wymienienia wyznania 6500 zł. na sprzęty obrządkowe i 42.000 zł. na subwencye dla celów wyznaniowych. Razem na cele wyznaniowe czynią wydatki powyższe 162.503 zł. Wydatki krajowe na cele oświecenia publicznego wynoszą 91.889 zł.

Zadnych wskazówek co do organizacyi i t. d. nie dają rozdziały, odnoszące się do wojskowości krajowej (suma wydatków 251 034 zł.) i do żandarmeryi (suma wydatków 1,114.475 zł.) Porównanie dwu tych sum daje nam pewne wyobrażenie o sile wojsk bośniackich. Suma wydatków w wydziale pierwszym czyni 2,778.811 zł.

Do wydziału finansowego należą także poczty i telegrafy, zarząd dóbr skarbowych i budynków dykasteryalnych, władza górnicza i drukarnia krajowa. Organizacya władz i urzędów finansowych stosuje się mniej więcej do organizacyi politycznych władz administracyjnych, ale podczas gdy w tych jest wymienionych 540 urzędników i sług, w wydziale finansowym jest ich wymienionych 806 (bo są i niewymienieni). Suma wydatków w wydziale drugim czyni 3,488.948 złr. w. a.

W wydziale sądowniczym jest oprócz biura centralnego, właściwego każdemu z trzech wydziałów, sąd wyższy i sześć sądów pierwszej instancyi, nadto sądownictwo *szeriatowe* (do muzułmańskich spraw familijnych) po powiatach. Gdy pominiemy sądownictwo *szeriatowe*, mamy wszystkich sędziów, urzędników i sług sądowych 346 osób, a wydatków 591.350 zł., z *szeriatem* zaś 621.350 zł.

Ogółem przeto jest wymienionych 1698 urzędników i sług (bez duchowieństwa), a ogólna suma wydatków krajowych 7,039.809 zł., pokryta sumą dochodów 7,217.819 złr., tak, że pozostaje jeszcze przewyżki dochodów nad wydatki 178.010 zł. Niemal wszystkie dochody płyną z podatków stałych i poborów niestałych; inne dochody są tak małe, że same dochody z lasów w sumie 129.000 zł. o wiele przeważają całą resztę, pochodzącą nie z podatków.

Peszt, 4 listopada.

(*gh.*) Pożegnano się już z nadzieją, iżby sesya delegacyjna mogła skończyć się do połowy bieżącego miesiąca; w najlepszym wypadku skończy się około dnia 21, ale może potrwać i do dnia 24. Wedle informacyj, których zaciągnąłem z bardzo poważnego źródła, rząd liczy się już z tą ewentualnością i przewiduje, iż przed dniem 1 grudnia nie będzie mogła zebrać się Rada państwa.

W dalegacyi austryackiej dziś rozpoczęły się obrady komisyjne nad budżetem; jutro mimo niedzieli komisya budżetowa znowu zbierze się na posiedzenie, i tak po dziesięciu dniach przerwy, podczas której referenci komisyjni mieli czas przygotować materyał, pójdą prace ciągiem już nieprzerwanym aż do końca, a pójdą prawdopodobnie gładko. Że mimo to przewidywane jest przeciągnienie się sesyi delegacyjnej aż do dnia 24 b. m., pochodzi ztąd, iż delegacya węgierska nosi się z zamiarem zażądania osobnej na Węgry akademii wojskowej, zamiast, żeby akademia była wspólna, jak jest dotychczas. Nie jest to całkiem nowy postulat węgierski; rozprawiano o nim już na sesyi poprzedniej, a wówczas wysokie i najwyższe sfery wojskowe były mu stanowczo przeciwne jako niezgodnemu z jednością armii. Nie ma osobnej armii węgierskiej, jest tylko jedna armia na całą monarchię; ztąd też nie potrzeba osobnej węgierskiej akademii wojskowej. Od zdania tego sfery rzeczone nie odstępują po dziś dzień, a mogą liczyć na jednomyślne poparcie całej delegacyi austryackiej, tak że gdyby przyszło może do wspólnego głosowania obu delegacyj, niechybnie upadłby wniosek węgierski. Węgrzy liczą podobno trochę na antagonizm lewicy w delegacyi austryackiej przeciw prawicy i mniemają, że dla wniosku swego możeby im powiodło się pozyskać choćby tylko dwa, choćby nawet tylko jeden głos w delegacyi austryackiej. Grubo się w tem mylą, albowiem w stronnictwie, które obecnie z większym niż kiedykolwiek przyciskiem powtarza, iż na sztandarze jego wypisane jest hasło jedności państwa, nie znajdzie się i nie może znaleźć się nikt, ktoby jedynie z antagonizmu frakcyjnego sprzeniewierzył się tak szczytnemu hasłu. Wszak poparcie wniosku takiego przez kogoś ze stronnictwa federalistycznego nie byłoby tak gorszące, jak przez stronnictwo zwalczające federalizm — by użyć tej nazwy, używanej właśnie przez lewicę, chociaż na prawdę nie ma ani federalizmu, ani stronnictwa federalistycznego, choć może są indywidualne aspiracye federalistyczne. Zresztą lewica już na sesyi poprzedniej, gdy była w większości, oświadczyła się stanowczo przeciw osobnej węgierskiej akademii wojskowej.

Prace komisyjne w delegacyi austryackiej zaczęto od działu wydatków zwyczajnych na wojsko. Dyskusya nie wyszła poza ramy ogólnej, mianowicie toczyła się około przeprowadzonych obecnie reform w armii. Referent p. Fanderlik zagaił tę dyskusyę szeregiem zapytań do ministra wojny o przyczynach, zasadach i spodziewanych skutkach tych reform, tudzież dlaczego właśnie teraz je podjęto, i czy w preliminarzu wydatków są wymienione już wszystkie zmiany organizacyjne, spowodowane reformami. Minister wojny hr. Bylandt-Reidt w bardzo długim wywodzie przedstawił rzecz całą w tym samym duchu, jak to uczynił był już w komisyi delegacyi węgierskiej. Razem z tym listem pewnie znajdą czytelnicy w *Gazecie* sprawozdanie autentyczniejsze niżby moje być mogło.

Już na kilka miesięcy przed teraźniejszą sesyą delegacyjna obiegały pogłoski, że delegacya austryacka będzie w Peszcie „bez dachu“. Tak źle nie jest i naturalnie nigdy nie będzie; ale od samego prezesa delegacyi p. Smolki wiem, że delegacya po raz ostatni obraduje w gmachu węgierskiej Akademii umiejętności, która wypowiedziała gościnność, a chwilowo nie wiadomo jeszcze, gdzie w przyszłości goście z tamtej strony Litawy będą zasiadali do obrad. Jeżeli nie wydarzy się konieczność zwołania sesyi nadzwyczajnej, jakich w tym roku były aż dwie, to sprawa pomieszczenia nie będzie zbyt pilna, bo z reguły tylko co drugi rok sesya delegacyjna odbywa się w Peszcie. Zresztą słychać, że miasto myśli już o tem i chce w nowym gmachu municypalnym przysposobić także pomieszczenie dla delegacyi austryackiej.

Z naszych delegatów nieobecny tu jest tylko książę Adam Sapieha, uniewinniony tak własną słabością, jak ciężką niemocą matki. Gdyby zrzekł się mandatu delegacyjnego, czego pewnie nie uczyni, wstąpiłby w jego miejsce ks. Rosenberg, należący do lewicy.]

Twierdzenie czy domysł *Gazety Narodowej*, że p. Smolka przemówienie swe na zagajenie sesyi delegacyjnej i przy przyjęciu delegacyi przez Najj. Pana ułożył w porozumieniu z kimkolwiek, jest mylne. Szanowny prezes wypowiedział wszystko z własnej inicyatywy i z własnej myśli. Co się tyczy przemówienia do Najj. Pana, był wprawdzie gotów porozumieć się wprzód z delegacyą, ale uznano to za rzecz zbyteczną. Ciekawa jest okoliczność, że p. Smolka przemówieniami swemi wpłynął na osnowę przemówień prezesa delegacyi węgierskiej p. Ludwika Tiszy, który pierwotnie miał zamiar mówić dość szeroko o sprawach zagranicznych i o stosunkach monarchii do państw ościennych, ale spostrzegł się, że w takim razie dałby sobie pozór, jakoby chciał uchodzić za męża, za jakiego p. Smolka uchodzić nie chciał — za „męża zajmującego znaczące i wybitne stanowisko w organizmie państwowym“ i dlatego pominął także sprawy zagraniczne.

Sejm krajowy.

Podajemy mowę p. Erazma **Wolańskiego** mianą w rozprawie ogólnej nad budżetem krajowym:

„Wysoki Sejmie! W rozprawach nad budżetem w ciałach ustawodawczych państwowych rozbiera się przeważnie działalność rządów, w prowincyalnych przeważnie działalność własną, bo Wydział krajowy jest jedynie wykonawcą naszych uchwał. Gospodarka prywatna a krajowa mają wielkie podobieństwo i ta chyba zachodzi różnica, że pierwsza obraca się w mniejszych, ostatnia zaś w większych rozmiarach. Otóż jak każdy przezorny gospodarz winien z końcem roku zrobić lustracyę swojej działalności i przekonać się, czy to wszystko zrobiło się, co się zrobić miało, a jeżeli się nie wszystko zrobiło, winien zanotować tę zaległość na rok następny. To samo winna uczynić reprezentacya kraju, stając dziś u kresu sześciolecia. W ubiegającym okresie reprezentacya kraju pracowała z całą gorliwością około spraw krajowych, szczególniej około podniesienia drobnego przemysłu domowego, około regulacyi rzek pomniejszych, melioracyi gruntów, pomnożenia lub ulepszenia dróg powiatowych i gminnych przez podwyższenie funduszu subwencyjnego. Mamy szkołę leśnictwa i mamy szkołę weterynaryi. Zdaniem mojem jednakże reprezentacya nie dotarła w główne sfery spraw autonomicznych, w których właściwie spoczywa rękojmia dalszego rozwoju i ustalenia samorządu. Najpraktyczniejsza i najdokładniejsza ustawa nie odpowie zadaniu, jeżeli ściśle i szybkie wykonanie z dołu nie będzie jej zabezpieczone. Nie należy zapominać, że pierwotne udzielenie nam autonomii nie wypływało z szczerej ufności Rządu do kraju; pewne niedowierzanie istniało i odbiło się przedewszystkiem w ustroju organizacyi autonomicznej. Pomimo tego ówczesna reprezentacya kraju przyjęła skwapliwie co nam dano, przyjęła, by już raz po tylu latach absolutyzmu dojść do tego, co było i jest najdroższem życzeniem społeczeństw, do wolności obywatelskiej i do samorządu. Biorąc rzecz niedoskonałą, pocieszaliśmy się nadzieją, że jeżeli są usterki, to później wyrównane być mogą. Jakoż niebawem usterki te dały się uczuć dotkliwie w ustroju autonomicznym i w atrybucyach przyznanych jej organom. Wszelkie uchwały tu uchwalone, nie są wykonane i wykonane być nie mogą w tym ustroju. Kto siedzi na wsi, ten wie o tem dokładnie, że co tu z mozołem wypracujemy, u dołu idzie *ad acta*.

Rząd obecny, opierając się na ogólnie prawie objawionych życzeniach, wnosił w zeszłym roku znany kwestyonarz w sprawie reformy administracyjnej. Ubolewam, że Wysoki Sejm nie powziął innej uchwały, jasnej i dodatniej, w której zastrzegając się przeciw wszelkim uszczupleniom autonomji, mógł był na stworzonej raz podstawie prowadzić dalsze rokowania co do ulepszeń i zmian, które są koniecznie potrzebne. Że się inaczej stało, to moi Panowie, podług mego zdania przypisać należy podziałowi Sejmu na kompartymenta, podziałowi, który wszelką dodatnią płodną czynność ubezwładniać musi. Wierzę najsilniej, że wszyscy, jak tu zasiadamy, jesteśmy przejęci najlepszemi chęciami dla spraw krajowych — nie pojmuję, jak wobec tego najwyższego, wszystkim nam wspólnego celu, zachodzić mogą liczne i wielkie różnice w zapatrywaniach. Czy kto z tej strony czy z tamtej, czy z centrum, raz wybrany posłem, staje się reprezentantem kraju

---

śli, rzuconej przedtem ogólnikowo, do czego się tem bardziej czuję obowiązanym, że myśl ta wywołała żywą protestacyę *). Pokrewieństwo to tkwi nie w polocie, nie w bogactwie fantazyi, co już i poprzednio zaznaczyłem, nie w apoteozie młodości i uczucia, która jaśnieje w odzie Mickiewicza, a której nie ma u Szydłowskiego, ale w tym duchu bojowym, ufnym w siebie i pewnym zwycięztwa, który ożywia oba te utwory, choć się niejednakowo wspaniale tu i tam wyraża. Ta ufność wypływa z poczucia siły, jaką obaj poeci czerpali ze swego otoczenia, z poczucia wyższości tej sfery, której główny organ poetycki stanowili, nad społeczeństwem, z którego się ta sfera wydzielała. Mickiewicz woła do Filaretów:

Młodości, orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię.

Szydłowski porównywa szubrawstwo do opoki niezachwianej, o którą się rozbija marna wściekłość żywiołów. Mickiewicz przepowiada zwycięztwo:

Pryskają nieczułe lody
I przesądy światło ćmiące,
Witaj jutrzenko swobody,
Za tobą zbawienia słońce!

U Szydłowskiego jest również przepowiednia zwycięztwa:

Powraca miła pogoda,
A opoka niezachwiana
Widzi, jak wprzód zbuntowana
Stopy jej całuje woda.

A i wróg, z którym toczy się walka, nad którym przepowiedziane zwycięztwo, jest ten sam w jednej i w drugiej sferze, w jednej i drugiej odzie: jest nim egoizm. I jeżeli Mickiewicz woła do młodzieży: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele“, to i Szydłowski upomina, że nie dość myśleć o pożytku własnym

Ale udzielonych z nieba
Wszystkich zdolności potrzeba
Dla dobra współbraci użyć.

Tyle pokrewieństwa, czy podobieństwa między dwoma tymi utworami. Nie było ono bynajmniej skutkiem naśladownictwa. Szydłowski nie mógł naśladować *Ody do młodości*, która dopiero w trzy lub cztery lata po jego mowie była napisaną; siła natchnienia zaś, jaka tryska z ody Mickiewicza, nie dopuszcza nawet myśli, aby ten ostatni mógł tu być naśladowcą Szydłowskiego. Pokrewieństwo pomiędzy dwoma tymi utworami wypływało z podobieństwa pomiędzy duchem szubrawskim a filareckim, tak samo jak i różnice w treści, kierunku tych utworów wypływały z różnicy, jaka zachodziła pomiędzy duchem szubrawców a duchem Filaretów. Sądzę, że nie bez pożytku będzie zestawienie tych sfer i posłuży do tem lepszego zrozumienia filareckiego ducha i samejże *Ody do młodości*.

(Dokończenie nastąpi).

JÓZEF TRETIAK.

*) Mam tu na myśli artykuł p. t. „Mniemane pokrewieństwo wiersza Szydłowskiego z Odą do młodości“, umieszczony w *Kuryerze Poznańskim* z br. nr. 168.

i winien przestrzegać wszystkich interesów krajów, a nie tych tylko, które go tu przysłały. W naszem położeniu należy nam się raczej skupiać i łączyć w organiczną całość a nie rozdrabiać na atomy.

Pragniemy rozwoju autonomicznego i słusznie do tego wszelkiemi siłami dążymy, ale pamiętać nam przy tem należy, że tylko przy zupełnem zaufaniu kraju do Rządu i odwrotnie samorząd rozwijać się może. Kto nie uznaje tej zasady, ten mimo najlepszej chęci nie zdziała nic w dodatnim kierunku. Przechodząc do finansowej strony budżetu, pozwolę sobie uczynić niektóre uwagi. Przyznać najpierw należy, że komisya budżetowa znakomicie wywiązała się ze swego zadania, bo wobec tylu potrzeb i zwrotu wydatków nie podwyższyła dodatków do podatków i pozostała przy 27 ct., które odpowiadają dawniejszym 35 ct. Jednakowoż moi panowie sprawa budżetu przedstawia się także inaczej. Pan Marszałek podniósł na rannem posiedzeniu, że pomyślny rok 1881 był głównym powodem tak pomyślnego stosunkowo rezultatu. Chcę tylko uzupełnić te słowa; powiem jeszcze, że rok ten dlatego był pomyślny, że zapłaciliśmy w nim o 3 centy więcej. Krajowy dodatek za rok 1881 wynosił 30 ct. a na rok 1882 tylko 27 ct. Jakoż tylko temu podwyższeniu świetny rezultat z roku 1881 przypisać należy. Nie myślę czynić rekryminacyj i na nic by się to nie przydało, bo rzecz skończona i zapłacona, ale podnoszę tę okoliczność dlatego, bo gdyby tak nie było się stało, to w budżecie na rok 1883 musielibyśmy dopłacić 3 centy. Jeden cent czyni 102.000, 3 centy 306.000. Zapłaciliśmy więcej i to podwyższyło aktywa budżetu na rok 1883 a nie pomyślny stan kraju. Wobec dzisiejszego położenia kraju, każdy mi przyzna, że podwyższenie przynajmniej dodatków na cele krajowe miejsca już mieć nie powinno. Nie będę kreślić położenia kraju w posępnych barwach, któż niezna stanu rzeczy? Poprzestanę na kilku słowach — powiem, że kraj w obec tylu obciążeń i różnego rodzaju podatków, znajduje się w stadyum przesilenia i potrzebuje na czas jakiś koniecznie spokoju i wypoczynku. Jak się polepszą stosunki, będziemy mogli więcej wydawać. Bardzo jestem wdzięczny członkowi Wydziału krajowego, który na wczorajszem posiedzeniu powiedział i to dwa razy z naciskiem: że oszczędności dadzą się osiągnąć, a jeżeli z całą energią weźmiemy się do dzieła, osiągniemy cel zamierzony. Wydział posiada tę energię w dostatecznym, stopniu — ufam w to zupełnie — ale nie będzie mógł osiągnąć, czego wszyscy pragniemy, jeżeli go nie poprzemy wszelkiemi siłami (*brawo*). On zna stosunki kraju, wie czego kraj potrzebuje. Zespólmy jego energię z naszą a osiągniemy to, czego prawdziwy interes, czego dobro kraju wymaga — to jest oszczędność w gminie, oszczędność w powiecie, oszczędność w kraju. W tym duchu moi panowie, pozwole sobie postawić rezolucyę następującej treści. (*Czyta*). „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarzu na rok 1884 poczynił wszelkie możliwe oszczędności". Kilka słów umotywują tę rezolucyę. Wszelkie zmiany i wykreślenia w budżecie tu w pełnej Izbie są niemożebne; mogłyby być nawet szkodliwe, bo usuwałyby może takie pozycye, których ani kreślić ani ukrócać nie należy, a pozostawiłyby właśnie to, co zaoszczędzonem być może i powinno. To samo bym powiedział i o komisyi budżetowej. Ma ona zanadto mało czasu, aby wejść mogła we wszystkie szczegóły i nie zawsze większość tej komisyi składa się z bezwzględnych stronników oszczędności. Jedynie Wydział krajowy może wywiązać się z tego zadania, robiąc oszczędności tam, gdzie bez uszczerbku kraju osiągnięte być mogą, a unikając źle zrozumianej oszczędności tam, gdzieby ona narażała na szwank ważne publiczne interesa. Skończyłem. (*Brawo*).

SPRAWY MONARCHII

W piątek wieczorem odbyło się na Josephstadzie w Wiedniu ogólne zgromadzenie wyborców dla wysłuchania kandydatów ubiegających się o mandat poselski, opróżniony przez ustąpienie dr. Kronawettera. W szranki wstąpiło trzech kandydatów: Dr. Stourzh, popierany przez stronnictwo zjednoczonej lewicy, dr. Kronawetter, wezwany do ubiegania się ponownie o mandat przez stowarzyszenie domokratyczne i dr. Much, który zgłosił się „na ochotnika".

Po dość burzliwej dyskusyi nad kwestyą, który z kandydatów ma pierwszy przemawiać, większość zebrania oświadczyła się za byłym deputowanym jesephstadzkim.

Dr. Kronawetter zabrał głos i wśród długotrwałych oklasków oświadczył, że polityczne jego zasady i przekonania są aż nadto znane, niemniej nie są nikomu tajne powody, dla których złożył swój mandat. Obecnie zatem pozostaje mu tylko objaśnić, że staje jako kandydat na wyraźne żądanie licznego grona osób poważnych i prosić zarazem, aby mu było wolno, gdyby okazała się potrzeba, odpowiedzieć na wywody kontrkandydatów.

Następnie przemówił dr. Stourzh, ubolewając na wstępie nad naszemi stosunkami konstytucyjnemi Parlament pozbawiony jest sposobności zabierania głosu w sprawach zagranicznych, o których decyduje rząd zupełnie samodzielnie. W dalszym ciągu mowca poruszył kwestyę narodowości i zauważał, że narodowości niemieckie umiały bardzo zręcznie wyzyskać w kierunku materyalnym swoje stanowisko. Czesi pozamieniali szkoły państwowe na szkoły czeskie, Polacy otrzymali kolej transwersalną. Nie rozumiem — mówił kandydat — z jakiego tytułu my Niemcy mamy nasze kapitały nieść do „Polski?" Dzisiaj Niemcy powinny także koniecznie zająć narodowe stanowisko, celem położenia tamy wzrastającemu ciągle niedoborowi, który wzmaga się w miarę czynienia rozlicznych koncesyj szczepom słowiańskim. Mowca przyrzeka, że gdyby został wybranym, zapatrywać się będzie na wszystkie kwestye ze stanowiska niemiecko-narodowego. Obowiązkiem jest każdego niemieckiego deputowanego — ciągnął dalej — oponować przeciw rządowi, który kosztem Niemców faworyzuje inne narodowości; obowiązek ten zrozumiała trafnie zjednoczona lewica i dla tego mowca oświadcza, że przyłączy się do niej bezwarunkowo. Pragnie on wielkiej i stanowczo niemieckiej polityki, a zarazem rządu, któryby we wszystkich ważnych kwestyach podejmował samodzielnie inicyatywę. Rząd jednakże, który ciągle o tem musi myśleć, jakby zadowolić Polaków, Czechów, klerykałów, nie może zdziałać nic dobrego i dla tego takiemu rządowi mowca zamierza oponować zawsze i wszędzie.

Jeśli przemówienie dra. Stourzha niebardzo zbudowało i zachwyciło większość zgromadzenia, to mowę drugiego kontr-kandydata przyjęto jawnemi oznakami niezadowolenia.

Dr. Much okazał się zwolennikiem programu dra. Schönerera i był między in nemi wielce niełaskawym dla Polaków, którzy, zdaniem jego, są dla Niemców główną przeszkodą w odzyskaniu roli przewodniej. Dlatego mowca chciałby jak najprędzej pozbyć się Galicyi z organizmu przedlitawskiego, jest bowiem przekonany, że dopóki to nie nastąpi, nie będzie Niemcom dobrze.

Dr. Kronawetter, zabierając głos dla rozprawienia się ze swymi przeciwnikami, skonstatował przedewszystkiem, że lewica nie posiada programu pozytywnego, któryby czynił ją zdolną do akcyi w razie upadku obecnego gabinetu. Zasady, jakiemi kierowało się dotychczas to stronnictwo, są wprost niemożliwe w Austryi. Stronnictwo to grzeszy obok tego brakiem jedności i zgody we wszystkich ważniejszych sprawach. Ambicye i ambicyjki jednostek grają tam zawsze ważną rolę. Myli się dr. Stourzh, gdy twierdzi, że galicyjską kolej transwersalną należy uważać za narodową zdobycz Polaków, linia ta bowiem ma być zbudowana przeważnie w interesie strategicznym sam wódz naczelny armii, Najd. Arcyksiążę Albrecht, położył nacisk na szybkie zbudowanie tej ko lei, przeciw której nie wystąpiła ani zjednoczona lewica, ani żadne inne stronnictwo. Skonsolidowanie stosunków, zdaniem mowcy, może nastąpić na drodze budżetu normalnego, w tym zaś kierunku stronnictwo wiernokonstytucyjne, gdy posiadało większość, wcale nic nie uczyniło. Spokój i zadowolenie na zewnątrz będą mogły być osiągnięte dopiero po uczynieniu zadość narodowym, finansowym i wyznaniowym potrzebom wszystkich obywateli (*żywe oklaski*). Rząd obecny unika tego wszystkiego, co by mogło rozjątrzyć i zaniepokoić umysły. W tym względzie idzie on drogą, z której rządy dawniejsze częstokroć niefortunnie zbaczały. Mowca żąda ustawy narodowościowej, opierającej się na tej podstawie, aby język niemiecki był językiem państwowym i tworzył rodzaj cementu pomiędzy pojedyńczemi częściami państwa. Dalej zaprzecza mowca kategorycznie, aby Niemcy austryaccy byli w czemkolwiek pokrzywdzeni, a zwłaszcza w swoich prawach narodowościowych. Prawa opierają się na ustawie, pytam się zaś, która to ustawa została dotychczas zmienioną na niekorzyść Niemców?

Pośród nieustających oklasków rozwijał dr. Kronawetter następnie swoje poglądy na sprawę noweli do ustawy przemysłowej i zbijał zwycięzko argumenta pp. Stourzha i Mucha, przeciw tej noweli przytoczone.

Zebranie rozeszło się, wydając trzykrotny okrzyk na cześć dra. Kronawettera.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch socyalny we Francyi.)

Pan Leroy Beaulieu zamieścił w swoim organie *Economiste français* artykuł o znaczeniu obecnego ruchu socyalnego we Francyi treści następującej:

„Znaczenie propagandy socyalistycznej we Francyi jest i było częstokroć zbyt lekceważone. Francuz mówi z przyjemnością o niebezpieczeństwie, które grozi Niemcom ze strony socyalizmu, widzi więc źdźbło w oku sąsiada, nie widząc belki we własnem. Wszyscy powątpiewają, żeby idee socyalistyczne i komunistyczne posiadały we Francyi dostateczne siły i wpływ, po prostu dlatego, że nie widzą zwolenników tych idei zebranych na kongresach, gdzieby szanowni członkowie mogli sobie mówić grubiaństwa i wodzić się za czuby. Rozdwojenie ich nie pozwala im wprawdzie panować, ale pozwala niepokoić społeczeństwo i przerażać je w chwili, gdy jest ogołocone z wszelkiej siły obronnej. Pomiędzy socyalistami nietrudno odróżnić dwie sekty, socyalistów pokojowych i działających środkami gwałtownemi a nawet zbrodniczemi. Pokojowi walczą w chwilach ruchu wyborczego i przez zmowy, a w pewnych mocarstwach występują obok nich ci, którzy dopuszczają się gwałtu publicznego.

„To pewna, że stowarzyszenia socyalistyczne we Francyi nie są tak czynne i tak rozpowszechnione, jak w Rossyi. Nie można tak bardzo polegać na łagodniejszych obyczajach francuskich Od pewnego czasu pod miękką skórą Francuza objawia się człowiek dziki. Życie tak własne jak obce znajduje coraz mniej poszanowania, zabójstwa i samobójstwa mnożą się z dniem każdym. Kiedy w pierwszych chwilach grożono na zebraniach publicznych śmiercią pewnym osobom, nikt nie brał tego na seryo. Z początku wyśmiewano się z dynamitu, a teraz żaden obywatel miejski nie poważy się wziąć udziału w zgromadzeniu anarchistów bez wyraźnego dreszczu trwogi. Jakiś robotnik wybrał się w drogę z Reims do Paryża, ażeby zabić przywódcę burżoazyi, Gambettę. Ponieważ go nie znalazł, strzela do pierwszego lepszego członka legii honorowej, którego trafia na ulicy. Oczywiście, że był to człowiek obłąkany, ale rzecz szczególna, że liczba takich szaleńców wzrasta. Wkrótce potem przyszło w Roanne do zmowy, a młody jakiś robotnik zabił wystrzałem pierwszego pracodawcę, który mu się nawinął

„Następuje z kolei Montceau-les-Mines, a dynamit wysadza w powietrze domy i krzyże, magazyn broni pewnego handlarza zostaje zrabowany. W jednej z kawiarń lugduńskich podrzucona bomba kaleczy kilka osób. Fakta podobne są najoczywistszym dowodem, że w społeczeństwie francuskiem są socyaliści, i że znajdują się pomiędzy nimi ludzie, którzy się nie cofają przed środkami gwałtownemi ani przed zbrodnią. Przypuśćmy, że w Paryżu jest tylko 30,000 socyalistów, a pomiędzy nimi tylko 1,000 zwolenników polityki dynamitowej, to już ten tysiąc przedstawia niezmiernie groźne niebezpieczeństwo dla społeczeństwa".

(Nowy nuncyusz paryzki.)

Swieżo mianowany nuncyusz msgr. di Rende, arcybiskup Benewentu, przybywszy do Paryża, stanął w hotelu „Bristol", gdzie wielu ciekawych reprezentantów prasy cisnęło się w celu uzyskania poufnej audyencyi i ogłoszenia następnie w dziennikach przedmiotu rozmowy. Od natarczywości tej jednak młody dyplomata kościelny zdołał się uwolnić. Msgr. di Rende jest w samej rzeczy młodym jeszcze, w wieku 35 lat, człowiekiem powierzchowności nader ujmującej, wzrostu wysokiego, wybitnych i regularnych rysów twarzy, oczu pełnych życia. Urodził się w Neapolu, a ojciec jego zajmował wysokie stanowisko u dworów Ferdynanda II i Franciszka II, ostatnich królów Neapolu. Garibaldi i rewolucya z r. 1860 zniewoliły p. di Rende szukać schronienia we Francyi, gdzie wychowanie synów swoich Kamila i Ferdynanda powierzył opiece biskupa orleańskiego ks. Dupanloup. Kamil di Rende został w Neapolu w roku 1867 wyświęcony na kapłana. Pius IX w r. 1877 mianował go biskupem, a papież Leon XIII powołał go w maju roku 1879 do objęcia stolicy arcybiskupiej w Benewencie. Leon XIII okazuje niezwykłą sympatyę młodemu nuncyuszowi.

Msgr. di Rende złożył już wizytę p. Duclerc. Według zapewnień organów prasy francuskiej, instrukcye, które otrzymał nowy nuncyusz od Ojca św., dadzą się streścić w formule: „Dalszy ciąg tej samej polityki, jakiej się trzymał msgr. Czacki."

(Akcye kanału suezkiego.)

Według doniesień z Londynu do *Politische Corespondenz*, Gladstone ma na myśli projekt odprzedania kedywowi po cenie kupna akcyj kanału suezkiego nabytych przez gabinet Beaconsfielda. Negocyacyę dokonaną z temi akcyami przez poprzedni gabinet Gladstone i jego liberalni stronnicy niejednokrotnie potępiali, i twierdzą także teraz, że świeżo ukończona wojna dowiodła, iż Anglia nie powinna jako akcyonaryusz, ale jako wielkie mocarstwo bronić z orężem w ręku swoich interesów na kanale suezkim. Dlatego podjęto myśl odprzedania akcyj kedywowi, gdy te jednak, jako pozbawione kuponów, nie przynoszą jeszcze żadnej dywidendy, więc cena kupna zostałaby wypłaconą dopiero po dwunastu latach, gdy kedyw byłby już w stanie sprzedać je z zyskiem na giełdzie, lub z innymi akcyonaryuszami mieć udział w dywidendach. Aż do chwili wypłaty ceny zakupna kedyw byłby jedynie obowiązany płacić Anglii odsetki, które pokryłyby prawie zupełnie poniesione przez Anglię koszta wojenne. Obrońcy tego projektu twierdzą, że kedyw zrobiłby dobry interes, gdyż skarb państwa zostałby w ten sposób uwolniony od bardzo niepopularnego w kraju wydatku, Anglia zaś nie kompromitowałaby nadal swego stanowiska jako wielkie mocarstwo przez ciągnięcie zysków ze spekulacyi giełdowej.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Milno, w powiecie brodzkim 100 zł. zapomogi na wykończenie budowy szkoły, a gminie Prusinów w powiecie sokalskim 100 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

(—) **Dla ofiar powodzi** w Karyntyi i Tyrolu ofiaruje p. Adolf Wiesiołowski, właściciel Krzywczyc, trzy korce pszenicy, trzy korce żyta i trzy korce grochu *loco* Lwów dworzec kolejowy. Zapisując ten akt ofiarności, który niezawodnie znajdzie naśladowanie, żałujemy, że czynnego pośrednictwa nie możemy podjąć się w tej sprawie dobroczynnej, a ofiarować możemy tylko usługi dziennikarskie, jak to już oświadczyliśmy w dopisku do listu hr. Stanisława Dieduszyckiego, który pierwszy podniósł szlachetną myśl niesienia pomocy nieszczęśliwym rolnikom alpejskim i wskazał zarazem na konieczność zawiązania osobnego komitetu w tym celu.

(—) **Na intencyę wyzdrowienia** ciężką chorobą złożonej księżnej Leonowej Sapieżyny odbyło się dzisiaj w kaplicy błog. Jana z Dukli w kościele bernardyńskim nabożeństwo, urządzone staraniem towarzystwa wzajemnej pomocy drobnych rękodzielników i przemysłowców.

— **Na polowaniu dworskiem**, które w tych dniach odbyło się w rewirach cesarskich pod Himbergiem, w dwóch miotach padło 1.410 zajęcy i 60 kuropatw. Z zajęcy zabił Arcyksiążę Fryderyk sztuk 157, Arcyksiążę Franciszek 130, Arcyksiążę Otto 108.

* **Zamach samobójczy.** Dnia wczorajszego, około godziny 1 w południe, w sieni jednego z domów na ulicy Gródeckiej Jan Grochmal, około 30 lat liczący, były konduktor tramwajowy, w zamiarze samobójczym strzelił do siebie 3 razy z rewolweru 6-strzałowego. Ciężko rannego odwieziono do głównego szpitala.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. G. z pomieszkania pierścionek złoty z 2 brylantami i rubinem wartości 58 zł, a woźnicy P. J. ze stajni dwa kożuchy wartości 18 zł. i dwa koce białe w paski niebieskie wartości 5 zł., wreszcie panu K. w Podliskach małych 7 letnią bułaną klacz z gwiazdką na czole o białej tylnej nodze prawej, z czarnym ogonem i takąż grzywą wartości 150 zł., drugą 5-letnią szpakowatą z gwiazdą na czole wartości 150 zł. Obydwie są miary 145 centimetr.

⁂ **Zwłoki włościanina** Wasyla Popyka z Łukawicy, w powiecie drohobyckim, znaleziono na łące między tą wsią a Glinną z oznakami gwałtownej śmierci, zadanej tępem narzędziem Wysłany bezzwłocznie na miejsce zbrodni żandarm wyśledził sprawców tego morderstwa w osobie trzech włościan z Łukawicy, którzy z Popykiem wiedli spór o dług i kawałek pola. Winni przyznali się do winy i są uwięzieni.

⁂ **W skutek zażycia lekarstwa**, przyrządzonego za poradą pewnej „znachorki" z rośliny zwanej „koścień", umarł nagle w gminie powiatu gorlickiego Luźnej włościanin Jan Kotowicz, który od dłuższego czasu cierpiał na gościec. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

⁂ **W stanie nieprzytomnym** znaleziono przed kilku dniami w Łanczynie, w powiecie nadwórniańskim, człowieka z lekką raną w głowie. Znaleziony dopiero na drugi dzień odzyskał przytomność i podał, że się nazywa Wawryk Dolan z Szwejkowej pod Podhajcami i że z Kołomyi do Delatyna jechał dla kupienia soli prostym wozem na żelaznych osiach, zaprzężonym we dwa kare konie, z których jeden na lewe oko był ślepy. Po drodze wziął na wóz jakiegoś żyda w wieku podeszłym, o siwych włosach, w długim chałacie i czarnej czapce na głowie. W ciągu podróży żyd poczęstował Dolana wódką, która zapewne była zaprawiona jakimś narkotykiem, gdyż deponent popadł natychmiast w bezprzytomność i nie wie już nic, co się z nim później działo. Nieznajomy rabuś zabrał mu wtedy wóz z końmi, wartości 120 zł., a oprócz tego trzos, w którym znajdować się miało 100 zł. Energiczne dochodzenie za-

rządzone zostało bezzwłocznie ze strony właściwej władzy.

*** **Pożar** w gminie powiatu skałackiego Kontach zniszczył jedno gospodarstwo i zrządził szkodę ocenioną na 7.000 zł., z czego ledwie połowa była ubezpieczona. Ogień według zachodzących poszlak był podłożony, a śledztwo jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu profesor nauki fortepianu w konserwatoryum tamtejszem Józef Eder, przeżywszy lat 47; w Franzensbadzie radca sanitarny dr. Fryderyk Boschan, od wielu lat tamtejszy lekarz kąpielowy; w Londynie słynny lekarz specyalista w chorobach oczu dr. George Critchett, członek królewskiego londyńskiego kollegium chirurgicznego.

— **Przed sądem** w Czerniowcach odbywała się w ostatnich dniach ostateczna rozprawa w procesie przeciw kilku izraelitom, oskarżonym o usiłowanie przekupienia pięciu członków ławy przysięgłych w procesie Chaima Enslera o oszustwo i kradzież. Po przeprowadzeniu dowodu winy przysięgli uznali pięciu oskarżonych, mianowicie Izaaka Wattera, Simę Enslerową, Herscha Bendlera, Srula Kohna i Feibisza Wattera winnymi zbrodni nakłaniania do nadużycia władzy urzędowej, a trybnnał skazał tychże na 2 do 6-miesięczne więzienie zaostrzone postem.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w Wiedniu jest samobójstwo notaryusza dr. Rudolfa Pobeheima. który się zastrzelił, jak się zdaje, w przystępie melancholii. — Zaraz na drugi dzień po tem samobójstwie rzucił się z okna czwartego piętra na bruk były adwokat wiedeński dr. Zygmunt Geitler Armingen, upadł jednak na balkon pierwszopiętrowy i bardzo ciężko się pokaleczył. Dr. Geitler już od dłuższego czasu zdradzał obłąkanie.

— **Defraudacyom** w Rossyi nie ma końca. Z Kostromy donosi znowu telegram, że kasyer banku z przedmieścia Bolszyja Sola uciekł, zabrawszy 20.000 rubli. Jednocześnie z Petersburga dowiaduje się *N. fr. Presse*, że w fabryce prochu pod Czernihowem wykryto olbrzymie sprzeniewierzenia, które datują się już od lat dziesięciu. Główny zarząd artyleryi wysłał tam komisyę śledczą. — W sprawie trzynastomilionowej defraudacyi w banku skopińskim śledztwo trwa jeszcze ciągle i prowadzone jest podobno z wielką ścisłością. Opieczętowano już majątek aresztowanych: dyrektora banku Rykowa i głównego kasyera Ikonnikowa. O ile dotychczas wykryto, deficyt wynosi 13,000.000 rubli, a tymczasem majątek nieruchomy Rykowa wynosi 220.000 rubli, dom zaś Ikonnikowa wart 70.000 rubli. W banku jest przeszło 25 urzędników, którzy pobierali razem na miesiąc pensyi około 7.000 rubli. Wielu z nich wiedziało o złym stanie banku, ale nic nie mówili, bo Rykow płacił im za milczenie. Nie było im obcem, że księgi fałszywie są prowadzone, że bilanse też fałszywie są układane, ale dostając za milczenie od 100 do 300 rubli miesięcznie, milczeli. Niektórzy z nich zresztą nie przychodzili do banku po tygodniu i więcej. Bilanse i sprawozdania z czynności banku powinna była sprawdzać rada miejska i komisya rewizyjna wybrana z łona radców miejskich, ale nigdy tego na seryo nie robiono, poprzestając tylko na sprawdzaniu gołych cyfr; przez całe zaś dziewiętnaście lat istnienia banku nie odbyto ani jednej rewizyi generalnej. Rykow już wymienił wielu wspólników kradzieży, a w tej liczbie buchhaltera banku.

— **Słynne zbiory** księcia Hamiltona zakupił w znacznej części rząd pruski. Są to w wielkiej liczbie rękopisy, odległej sięgające przeszłości, bo siódmego stulecia, a między niemi znajduje się drogocenny, wspaniały psałterz z owego wieku. rękopisy włoskie, francuskie, holenderskie, i manuskrypt Dantego *Boskiej komedyi*. z rysunkiem Botticelliego. Mnóstwo w tym zbiorze źródeł do dziejów oświaty, do historyi politycznej i kościelnej wieków średnich. Ostatniej zimy miał on być sprzedany w Londynie przez licytacyę, rządowi pruskiemu jednak powiodło się uprzedzić licytacyę i nabyć ten skarb z wolnej ręki. Część naukowa zbioru ma być umieszczona w berlińskiej bibliotece królewskiej, rzeczy zaś mające artystyczną wartość przeznaczone są do królewskiego gabinetu rycin. Powszechne jest zdziwienie, że Anglia wypuściła z swych rąk te białe kruki.

— **Znowu katastrofa** kolejowa zdarzyła się we Francyi. W pobliżu Awinionu ośm wagonów pociągu ciężarowego spadło do Rodanu. Dwaj ze służby pociągowej utonęli, maszynista ciężko został skaleczony.

— **W pożarze teatru**, zwanego „parkowym" w Nowym Jorku, jak dodatkowo donoszą depesze zaatlantyckie, jeden człowiek utracił życie a dwie osoby doznały uszkodzenia. Ogień wybuchł podczas przygotowań do przedstawienia o godzinie 5 po południu.

— **Wulkan Etna**, według doniesień z Rzymu, od kilku dni zdradza spotęgowaną czynność wulkaniczną. Z czeluści jego wybuchają słupy ognia i dymu.

Restauracya Wawelu.

IV.

Pierwsza połowa drugiego zeszytu planów zawiera szczegóły oddrzwi i okien, które po oczyszczeniu z wapna i corocznych bieleń zostały pomierzone, odfotografowane i na skalę $^1/_{10}$ wyrysowane. Rysunki te przedstawiają oddrzwia parterowe i pierwszego piętra, okna parterowe odsłonięte z pod tynku, okna pierwszego piętra, okna i odrzwia drugiego piętra. Pomiędzy niemi są takie, które po raz pierwszy wydobyte z pod tynku i obmurowania, nie były dotąd znane. Przejrzawszy te szczegóły, porównawszy je z dalszemi, trudno nie dopatrzeć się różnicy pomiędzy jedną architekturą a drugą, trudno nie przyznać, że robota na pierwszych kartach planu przedstawiona jest odmienna i wcześniejsza od architektury, jak przedstawiają następne tablice. Wcześniejsza architektura zajmuje cały parter i całe pierwsze piętro na wewnątrz, a jak poszukiwania wykazały i na zewnątrz, kiedy tymczasem architektura późniejsza znajduje się tylko na drugiem piętrze tak wewnątrz, jak na zewnątrz, dalej w całych krużgankach. Na parterze zaś i na pierwszem piętrze nie ma jej tylko w tych miejscach i w oddrzwiach, które na krużganki prowadzą. Nie odróżniając tych dwóch robót od siebie, obie uważano dotąd za budowę jednoczesną, włoską, Zygmunta I zgodnie z dotychczasowem twierdzeniem, że „zamek z gruntu wystawił Zygmunt I."

Z studyów p. Prylińskiego wypływają oprócz wniosków, jakie już przedstawione zostały na rzecz budowy Kazimierza Wielkiego, nadto jeszcze następujące dalsze przypuszczenia. Odrębność architektury w zamku na dole i pierwszem piętrze od architektury włoskiej całego drugiego piętra i krużganków na zamku wskazuje, że przed Zygmuntem I, a mianowicie przed pożarem w 1499 r., musiał być zamek w ostatnich czasach zupełnie przebudowany, w skutek czego z epoki Kazimierza Wielkiego oprócz samych murów pozostały tylko gotyckie okna na zachodzie, ich ślady na północy i wieża Lubranka. Zygmunt I zastał zamek jako pałac jednopiętrowy z całą świetnością odbudowany, a pożarem z r. 1499 cokolwiek uszkodzony i z tego powodu, jak pisze Bielski, „...na zamieszkanie niesposobny". Polecił tedy Włochom wprowadzonym w r. 1512 zrestaurować i rozszerzyć zamek.

Po bliższem zastanowieniu się nad formami tej architektury widać, że zatrzymując piętno gotycyzmu północnego pełną jest motywów renesansowych; że zatem należy do schyłku wieku XV. Z kombinacyi danych historycznych kraju i miasta Krakowa najwłaściwiej wnosić można, że przypada ona na okres ostatnich 12 lat panowania Kazimierza Jagielończyka (1480—1492).

Połączenie gotyzmu z formami renesansowemi w żadnym kraju nie dokonało się w tak wdzięczny sposób i tak silnie jak u nas. Przypuścić należy, że gdyby nie nagle wywołany rozkwit renesansu w Polsce po sprowadzeniu tak zdolnych artystów włoskich do budowy pałaców na zamku krakowskim, i gdyby nie ścisły związek domu królewskiego z medyolańskim, przejściowy ten styl polski zwany przez Niemców „jagellońskim" (*Der jagellonische Baustil*), rozrósłby się i wydoskonalił o wiele więcej, aniżeli dziś widzimy.

Okres 1480—1492 przyjąć należy za czas nieznanej w historyi restauracyi zamku w stylu przejściowym z następujących powodów. Gdyby restauracyę rozpoczynano przed rokiem 1480, byłby o niej niezawodnie wspomniał Długosz, mieszkający wówczas naprzeciw zamku, byłby patrząc nieustannie ze swych okien na zamek, pewnie nie pominął takiego wypadku. Ze zaś nie ma wzmianki w Długoszu o tej restauracyi, przeto przed rokiem 1480 budowa dokonana być nie mogła. Rok 1492 jest datą śmierci Kazimierza Jagiellończyka. Po jego śmierci panuje Jan Olbracht „ubezpiecza miasto przed Tatarami i Turkami, buduje od strony północnej w okół miasta mury, blanki i wieże; stawia bramę Floryanską i wał od Kleparza... między murem a wałem wpuszcza Rudawę" (Kromer). Zajęty fortyfikowaniem miasta Olbracht nie myśli o zamku, bo był cały i świetny. W roku 1499 zamek płonie, a Zygmunt I, zastawszy go „niesposobnym do zamieszkania, podnosi i przywodzi do porządnego stanu" (Bielski).

Okres, do którego odnieść należy restauracyę zamku w stylu jagiellońskim, jest chwilą największego bogactwa i zbytku Krakowa, o której Długosz, ubolewając nad miastem, powiada: „Ogromne bogactwo w Krakowie, zkąd zbytek i występne obyczaje... mezczyzni trefią długie włosy i skręcają w sploty..." Jestto chwila, w której długie wojny z zakonem korzystnie się zakończyły a Prusy przyłączone zostały do Polski. O tej epoce czytamy: „Między licznemi cechami w Krakowie wówczas istniejącemi były takie, które tylko wśród bogatego i ludnego miasta mogły się utrzymać. Jeżeli świadectwo o biegłości kilku z tych kunstmistrzów może wystarczyć do dania wyobrażenia, do jakiego stopnia doskonałości te sztuki w Krakowie się wznosiły, dosyć przytoczyć, iż w liczbie cechowych z owego czasu znajdujemy Swiętopełka Fiola haftarza, który znakomitą zdolnością do wszystkich mechanicznych robót obdarzony, pierwszy założył drukarnię i zajął się osuszeniem kopalń olkuskich, dalej malarza Jana Wielkiego, który dla Kazimierza Jagiellończyka różne roboty wykonywał Nakoniec do cechu rzeźbiarzy krakowskich należał Wit Stwosz..." (Grabowski).

Jestto epoka, w której z całą siłą swego geniuszu pracuje w Krakowie Wit Stwosz, zatrudniając około siebie znaczny zastęp zdolnych uczniów i współpracowników, a jeżeli bliżej się przypatrzymy kompozycyi i użytym do niej motywom, nie można uznać, że one więcej nadają się do drzewa aniżeli do kamienia, jak to słusznie zauważał prof. M. Sokołowski i inni. Zbadawszy zaś konstrukcyę wewnętrzną, jakiej używano przy tych robotach, przyznać trzeba iż jest ciesielską lub stolarską a nie kamieniarską Nacinanie dwóch do połączenia przeznaczonych części, wpuszczanie się na tak zwany w robotach ciesielskich „jaskółczy ogon", świadczy, że ludzie, co przy tem pracowali, więcej do roboty na drzewie nawykli aniżeli do kamieniarskiej. Porównawszy wreszcie prace Stwosza, w tę epokę przypadające, trudno nie uznać pokrewieństwa między niemi a współczesnemi wyrobami na zamku. Silny wpływ renesansu i znajomość dokładna jego form, widoczna na tych wczesnych robotach, wykonanych na kilkanaście lat przed przybyciem Włochów na zamek krakowski, nie osłabi może powyższej hipotezy, jeżeli się zważy, że na sławnym nagrobku Kazimierza Jagiellończyka, ukończonym r. 1492, Wit Stwosz wykuł swój podpis literami renesansowemi i że prócz zwykłego rytego monogramu (trójkąt z krzyżem na wierzchu, ostrem końcem zwrócony na dół) używał także monogramu wypukło rzeźbionego z literą *S* renesansową.

Tylko szerokim wpływom szkoły Wita Stwosza na ówczesną sztukę zawdzięczać należy tę przejściową epokę do renesansu, świetniej niż gdziekolwiek przedstawioną w Krakowie a w szczególności na zamku.

W roku 1511 Zygmunt I sprowadza Włochów do kraju, aby pożarem z r. 1499 uszkodzony zamek odrestaurować Pracę tę podejmuje Franciszek della Lore, syn Filipa i Anieli Balsiniello z Selignano, pod zarządem Jana Bonara, burgrabiego i żupnika krakowskiego. Budowniczy włoski dobudował pierwszą część wjazdu, a nad czterema gotyckiemi filarami budowy kazimierzowskiej sklepi łuki, zdobi je bogato rzezanemi różami, nad całym tak rozprzestrzenionym wjazdem stawia dwa piętra; dźwiga drugie piętro nad skrzydłem zachodniem i nad częścią skrzydła północnego, okna drugiego piętra zdobi na wzór tego, co utrzymano do dziś dnia nad wjazdem tuż obok pięknego wykusza, który buduje z pokoju królowej. Dzieje się to w latach 1512—1516; a więc przed związkiem Korony polskiej z domem medyolańskim, ztąd też prócz herbów koronnych orła i i pogoni umieszcza król herb matki swej — wstęgę rakuską.

Smierć architekta (16 sierpnia 1516 r.) przerywa nagle prace na zamku. Na powyżej wskazanych robotach kończy się pierwszy okres włoskiej budowy na zamku, której przedstawicielem jest Franciszek della Lore.

Czy zaraz po śmierci włoskiego budowniczego rozpoczęto budowę, nie wiadomo. Przypuścić raczej należy pewne zawieszenie robót. „Śmierć królowej Barbary Zapolskiej (1515), powiada prof. W. Łuszczkiewicz, zda się zwróciła umysł królewski od budowy pałaców swych na Wawelu stawianych, w tej chwili w stronę grobu, przyszłego stałego zamieszkania. Postanawia więc nieutulony w żalu król na grobie Barbary zbudować nową odpowiednią wspaniałości swych pałaców kaplicę przy katedrze"... „Choć wiele nakładamy na czasowe budowle, nie radzibyśmy powstrzymać się od wydatków na to mieszkanie, w którem wiecznie przebywać mamy". (List króla do Jana Bonara). Poleca więc architekcie sporządzenie planów na kaplicę, a zajęcia się tem nie wstrzymały, ani przyjazd do Krakowa Bony, ani wesele królewskie, ani oddalenie z Krakowa i moskiewska wojna" (Prof. W. Łuszczkiewicz). W końcu 1517 r. Zygmunt, bawiąc w Wilnie przyjmował tam artystę Włocha (Bartłomieja Berecci) z projektami przybyłego. „Był u nas Włoch z modelem kaplicy, którą nam ma budować, a który model bardzo nam się podoba" (list powyższy do Jana Bonara).

Prawie na pewno można powiedzieć, że rozpoczęte znowu roboty na zamku, w roku 1521 są już w pełnym toku. Objął je Bartłomiej Berecci (*Mon. Pol. hist.*). Dokończył on drugie piętro nad skrzydłem północnem, przez poprzednika rozpoczęte, dzwignął drugie piętro nad całem skrzydłem wschodniem, z fundamentów wywiódł stronę od południa i otoczył cały budynek wewnątrz krużgankami. Wszystko to stanowi drugi okres włoskiej budowy na zamku. Gdzie się kończą roboty Franciszka della Lore a rozpoczynają Bereccego, nie wiadomo; jednakże mimo wielkiego podobieństwa roboty w całem skrzydle północnem, zdaje się także okna i portale, których fryzy ozdobione sentencyami łacińskiemi, są wyłączną robotą Bartłomieja, o którym współczesny kronikarz pisze: „Bartłomiej człowiek bardzo dobry.... ma upodobanie w filozofii".

Już zamek był na ukończeniu, a zaledwie stanął w okazałości odpowiedniej potrzebie i świetności dworu potężnego króla, „zalewie go zdobić zdążył wewnątrz z takim przepychem Andrzej Kościelecki podskarbi wielki koronny, iż podziwienia cudzoziemców był przedmiotem", (Niemcewicz, tom 4) kiedy na nowo „18 października 1536 r. we czwartek w dzień św. Łukasza Ewangielisty pod bytność króla w Litwie w izdebce przed pokojem sypialnym króla wszczęty pożar rozszerzył się aż do wieży Lubrańskiej. Zgorzały pokoje królewskie górne z dachem prócz kurzej stopy W tym czasie, następnej nocy rozszerzył się znowu ogień utajony w zamku. Paliła się ozdoba Królestwa Polskiego, gmach wielkim nakładem pieniędzy mający być w krótkim czasie dokończony, albowiem w ostatniej izbie ze strony klasztoru Bernardynów mało co zostało do ukończenia...." (Kronika Što.-Krzyzka, *Monum. Pol. hist*).

Niezadługo po tem nieszczęściu wielki król na nowo podejmuje restauracyę zamku. Dnia 14 marca 1537 r. Seweryn Bonar kasztelan Biecki zawiera z Bereccim nowy kontrakt i poleca mu niezwłoczne rozpoczęcie robót. Rozpoczęto w maju 1537 r. Lecz w sierpniu tegoż roku wśród pracy zaledwie zaczętej zbrodnicza ręka kolegi Włocha zgładziła mistrza.

„Śmierć tragiczna spotkała go w gościnnej ziemi polskiej (Łuszczkiewicz „Bartolomeo Berecci"). Bartłomiej Berecci z Florencyi, królewski budowniczy zamku krakowskiego i kaplicy Najśw. Panny Wniebowzięcia w zamku, zdradliwie zamordowany przez pewnego Włocha z zazdrości w rynku krakowskim (przed kamienicą dziś pod baranem zwaną) pogrzebany został w kościele Bożego Ciała w mieście Kazimierzu roku Pańskiego 1537 w miesiącu sierpniu. (*Mon. Pol. hist.*).

OSTATNIA POCZTA

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana konferencya ministeryalna, w której wzięli udział ministrowie: hr. Taaffe, dr. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski, br. Pino, dr. Prażak, baron Falkenhayn, hr. Welsersheimb i br. Conrad. Jak donoszą dzienniki, przedmiotem obrad miało być smutne położenie Tyrolu i Karyntyi, spowodowane ostatniemi wylewami, tudzież obmyślenie środków zaradczych przeciw powtórzeniu się w przyszłości podobnych katastrof.

Pan minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który korzystając z kilkudniowej przerwy w obradach komisyj delegacyjnych, przybył dnia 2 b. m. z Pesztu do Wiednia, powrócił już do stolicy węgierskiej. Przed odjazdem był p. minister na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana.

Fremdenblatt zaznacza, że pobyt w. ks. Włodzimierza w Wiedniu pozbawiony jest wszelkiego politycznego znaczenia. W. książę ma dzisiaj opuścić Wiedeń. Tenże organ zaprzecza doniesieniu, jakoby hr. Kalnoky konferował z przejeżdżającym przez Wiedeń do Włoch rossyjskim ministrem spraw zagranicznych p. Giersem.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej rozpoczęła w sobotę narady nad budżetem wojskowym, przyczem referent dr. Fanderlik wystosował do p. ministra wojny następujące zapytania: Jakie powody zniewoliły ministerstwo wojny do podjęcia reorganizacyi armii; na jakich podstawach opiera się ta reforma; jakich korzyści spodziewa się ministerstwo wojny z przeprowadzenia tych reform; dla czego zarząd wojskowy uważa obecną porę za najodpowiedniejszą do przeprowadzenia projektowanych reform; wreszcie czy reformy te ogólnie wzięte stanowią skończoną całość?

Na pytania te odpowiedział p. minister wojny bardzo obszernem *exposé*, które podamy jutro w wyczerpującem streszczeniu, ograniczając się dzisiaj na zaznaczeniu najgłówniejszych jego momentów. P. minister dowodził, że organizacya armii stała się niezbędną w interesie wojskowym, gdyż pod-

niesie ona niezawodnie gotowość bojową sił zbrojnych i stanie się nową rękojmią bezpieczeństwa Monarchii. Dalej p. minister zapewnił, że przy reorganizacyi trzymano się zasad obowiązującej ustawy wojskowej, że unikano tego wszystkiego, coby mogło narazić skarb na znaczniejsze wydatki i że w peryodzie przejściowym pogotowie wojenne nie będzie na szwank narażone. Istotę organizacyi stanowi utworzenie 14 korpusów terytoryalnych i jednego korpusu dodatkowego (*exteritorialnen Corps*) dla terytoryum okupowanego. W dalszym ciągu mowca wykazywał korzyści systemu terytoryalnego, który ułatwi uruchomienie piechoty i koncentracyę wojska, oraz umożebni częściową mobilizacyę, bez naruszenia całego *ordre de bataille*. Porę jesienną uznano za najodpowiedniejszą do rozpoczęcia organizacyi. Rząd starał się rzecz całą tak pokierować, aby nie trzeba było przez czas dłuższy uciekać się do jakichbądź zmian kosztownych; mimo to pozostają jeszcze do spełnienia niektóre życzenia, jak dotacya na ćwiczenia wojenne i odpowiednia organizacya artyleryi. P. minister ze względu na położenie finansowe nie stawia żadnych dalszych żądań i zrealizowanie wzmiankowanych życzeń czyni zawisłem od poprawy finansów.

Gdy p. minister skończył swoje wywody, zażądało głosu kilku mowców, między tymi pierwszy p. Grocholski. Ponieważ p. minister czuł się bardzo zmęczonym, odroczono dyskusyę do dnia następnego.

Exposé p. ministra wojny — jak telegrafują do kilku dzienników wiedeńskich — zrobiło w ogóle jak najlepsze wrażenie.

Jutro odbędzie się posiedzenie połączonych czterech komisyj delegacyi węgierskiej, na którem przyjdzie pod dyskusyę kredyt okupacyjny. P. minister Kallay przyrzekł dać przy tej sposobności wyczerpujące wyjaśnienia o stosunkach w prowincyach okupowanych.

Korespondent wiedeński do *Politik* telegrafuje, iż został upoważniony do oświadczenia, że wszystkie doniesienia korespondenta *Narodnich Listów* o uchwałach rady ministeryalnej w przedmiocie terminu rozwiązania sejmu czeskiego i rozpisania nowych wyborów, dalej o mniemanym zamiarze rządu rozwiązania Rady państwa zaraz po zawotowaniu najważniejszych przedłożeń, tudzież o konferencyi, jaką miała odbyć komisya piętnastu prawicy, której przedmiotem miały być zadania nowej Izby i sprawa zamianowania nowego ministra, są zupełnie bezpodstawne. Co się tyczy sejmu czeskiego tyle tylko zdaje się być pewnem, że zostanie rozwiązany, o terminie jednak nie można jeszcze powiedzieć nic stanowczego; co się zaś tyczy Izby deputowanych, to pogłoski o jej rozwiązaniu są co najmniej przedwczesne, gdyż rada ministeryalna nie miała dotychczas powodu zajmowania się tą sprawą. Kwestya rozwiązania będzie zależną od przebiegu najbliższej kampanii parlamentarnej i od różnych okoliczności, których dzisiaj jeszcze niepodobna przewidzieć.

Na onegdajszem posiedzeniu komitetu ośmnastu komisyi dla regulacyi podatku gruntowego obradowano nad Tyrolem. Baron Giovanelli oświadczył w ciągu dyskusyi, że skutkiem ostatniej katastrofy cały operat o uregulowaniu podatku gruntowego w Tyrolu powinien uledz zmianie i wniósł rezolucyę, aby komisya centralna udała się z prośbą do ministerstwa skarbu, iżby poczyniono w drodze konstytucyjnej staranie o poddanie rewizyi całego tego operatu. Rezolucya ta została uchyloną po oświadczeniu radcy dworu Mayera, że komisya centralna nie jest do tego kompetentną i że przewidziane zostało przedłożenie osobnej ustawy o opustach podatkowych z powodu ostatnich wylewów Następnie przyjęto rezolucyę dr. Rzihy, w której komisya centralna wypowiada gorące życzenie, aby wydaną została ustawa mająca głównie na celu ulgi dla ludności nawiedzonej powodziami. Rozprawy szczegółowe odroczono do poniedziałku.

Na wczoraj było zapowiedziane w Wiedniu wielkie zebranie ludowe z następującym porządkiem dziennym: Zniesienie pracy niedzielnej i zaprzestanie wydawania porannych dzienników poniedziałkowych, tudzież powzięcie uchwał w tym przedmiocie.

Deputowani śródmieścia miasta Wiednia, Kuranda, Weitlof, Hofer i Jacques zwołali na 18 b. m. zebranie wyborców.

Z Ausse donoszą, że ostatnia mowa kandydacka p. Sprunga, ubiegającego się o mandat po baronie Walterskirchenie, zrobiła tak niekorzystne wrażenie na wyborach, że w ostatniej chwili poczęto oglądać się za nowym kandydatem.

Sejm kroacki uchwalił budżet w trzeciem czytaniu.

Według *Nat. Ztg.* ustąpienie hr. Tołstoja jest już tylko kwestyą czasu bardzo krótkiego. Następcą ustępującego ministra ma być generał-adjutant hr. Kotzebue, który był generał-gubernatorem w Warszawie.

Nowosti donoszą jako pogłoskę, że minister komunikacyi przedstawił komitetowi ministrów konieczność wybudowania większej części nowych kolei rossyjskich kosztem państwa i oddania ich na użytek publiczny dopiero po zbudowaniu linii łączących je w sieci komunikacyjne.

Z powodu oświadczenia Dilkego w Izbie niższej angielskiej. że dwaj inżynierowie rossyjscy chcieli dostać się do Heratu, ale nie otrzymali na to pozwolenia od władz afgańskich, *Journal de St. Petersb.* pisze, że w Petersburgu nic nie wiadomo o takiem zajściu i że musi zachodzić nieporozumienie co do charakteru osób, o których mówił Dilke.

Na radzie ministrów, odbytej d. 2 bm. w Paryżu, minister spraw wewnętrznych Fallières odczytał liczne sprawozdania prefektów, dowodzące, że publiczność prowincyonalna daleko mniej niepokoi się objawami anarchicznemi i zamachami we Francyi niż to przedstawiają pewne dzienniki; manifestacye plakatowe i dynamitowe trwają jednakże ciągle.

Na temże posiedzeniu rady prezes gabinetu Duclerc oświadczył, że kilka mocarstw, a szczególnie Niemcy i Rossya zwróciły uwagę rządu szwajcarskiego na knowania socyalistów przebywających w Szwajcaryi i prosiły o rozciągnięcie ściślejszego dozoru nad wychodźcami. Prezes gabinetu spodziewa się, iż Francya będzie wezwaną, ażeby przyłączyła się do tego kroku. Rząd szwajcarski twierdzi, że wszystkie doniesienia o knowaniach wychodźców, bawiących w Szwajcaryi, są przesadzone lub bezpodstawne.

Proces oskarżonych o zaburzenia w Montceau les-Mines ma być przekazany przysięgłym departamentu Morbihan.

Jednem z pierwszych przedłożeń, jakie wniesione będą do zbierających się w tym tygodniu Izb francuskich, ma być ustawa o recydywistach, stanowiąca, że winni ponownego popełnienia zbrodni, za które już byli skazani, mają być deportowani do Numei. Pierwszy projekt tej ustawy podał Waldeck-Rousseau, minister spraw wewnętrznych w gabinecie Gambetty. Obecny minister Falliéres dodał do niego tylko zastrzeżenie, iż ustawa projektowana nie odnosi się do przestępców politycznych.

Zaprzeczają wieści, że ministerstwo przedłoży Izbom swój program, wywoła nad nim dyskusyę i zażąda wotum zaufania.

Nowo mianowany nuncyusz papieski w Paryżu wręczył prezydentowi republiki pismo uwierzytelniające i zapewnił go o przyjaznych uczuciach papieża dla Francyi i naczelnika jej rządu. Prezydent Grévy odpowiedział, że opieka nad religią i utrzymanie przyjaznych stosunków ze Stolicą Apostolską są przedmiotem szczególnej troskliwości rządu.

Po raz nie wiadomo już który donoszą z Paryża o bliskiem obsadzeniu ambasady fancuskiej w Rzymie i włoskiej w Paryżu. Ambasadę rzymską ma otrzymać p. Decrais.

Cesarzowa Eugenia zachorowała i zrobiła testament, w którym mianowała swym spadkobiercą ks. Wiktora Bonaparta.

Książę Napoleon, jak donoszą, ma wkrótce wydać manifest do robotników francuskich dowodzący, że większych korzyści spodziewać się mogą po demokratycznem cesarstwie niż po republice gambetystowskiej Głoszą także, iż ks. Napoleon zamierza pozakładać lub ponabywać znaczną liczbę dzienników na prowincyi.

Według telegramów paryskich wkrótce rozpoczną się układy nad traktatem handlowym francusko-austryackim.

Z Tunisu donoszą, że pierwszy minister beja podał się do demisyi. Na miejsce jego mianowany został pierwszym ministrem Silaz-Sis, który zawsze okazywał się przychylnym Francyi. Urzędy ministrów wojny i marynarki zostały zniesione.

W sprawie inwestytury beja tunetańskiego Porta nie czyniła jeszcze w Paryżu żadnych przedstawień, zapewniają jednak, że gdyby rząd francuzki odmówił Porcie wykonania tego prawa, rząd turecki zaprotestuje przeciw wstąpieniu na tron Ali-beja.

Rząd rossyjski oświadczył, że nie ma żadnych zarzutów przeciw zniesieniu kapitulacyi w Tunisie, jeżeli inne państwa na to się zgodzą.

W Rzymie odbył się w tych dniach zjazd prawie wszystkich reprezentantów włoskich za granicą. Zjazdy takie od trzech lat odbywają się corocznie w jesieni i mają na celu umówienie się z rządem względem aktów dyplomatycznych, które mają być przedłożone parlamentowi.

Z Belgradu donoszą pod dniem onegdajszym, że na wielkiej radzie ministeryalnej, która trwała przeszło 3 godziny, przesilenie obecne serbskie stanowczo ukończone zostało. Gabinet Piroczanaca pozostaje z programem ścisłego wykonywania ustaw, energicznego występowania przeciw żywiołom niespokojnym i bezzwłocznego zwołania zwyczajnej skupczyny. Wiadomość o zakończeniu przesilenia przyjęto w kraju z wielkiem zadowoleniem.

Komisya rozgraniczająca grecko-turecka przybyła już na miejsce i ma bezzwłocznie rozpocząć swoje prace.

Rząd turecki prosił rządu rossyjskiego o odroczenie spłaty pierwszej raty kosztów wojennych turecko-rossyjskich do d. 1 kwietnia 1883 r, otrzymał jednak odmowną odpowiedź.

Z Górnego Egiptu dochodzą wiadomości zaprzeczające zapewnieniu Dilkego w parlamencie angielskim, że fałszywy prorok został pobitym. Gubernator z Chartumu donosi, że władza jego nie sięga za mury miasta, a podróżnik Schweinfurt ogłosił drugi list, w którym przestrzega, że cały Sudan a nawet cały Egipt będzie stracony, jeżeli Anglia nie wyśle pułków indyjskich przeciw fałszywemu prorokowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 6go listopada. (*Tel. naszego sprawozdawcy*). Najj. Pan przybył tu dziś. JE. pan dr. Smolka będzie miał dziś posłuchanie u Monarchy i złoży podziękowanie za nadanie godności tajnego radcy.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej zapytywał dr. Grocholski p. ministra wojny, czyli utworzenie t. z. wyłączonych batalionów po za armią dla Bośnii i Hercegowiny nie osłabi zbyt samych pułków i w razie wielkiej wojny nie przyniesie dotkliwego uszczerbku. P. Minister odparł, że takie wyłączenie batalionów rzeczywiście połączone jest z pewnemi niedogodnościami, że atoli korzyści całej reformy przeważają strony ujemne. Del. Plener mimo tego wyjaśnienia oświadczył, że podziela obawę wyrażoną przez dr. Grocholskiego. W dalszym toku rozpraw wyraził dr. Grocholski ubolewanie, że wywołana reformą armii potrzeba nowych koszar skutkami swemi głównie Galicyi nakłada ciężary.

Budapeszt, 6 listopada. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła bez zmiany wszystkie tytuły *ordinarium* budżetu wojskowego podług przedłożenia rządowego. Pan minister wojny odpowiadał przedtem na cały szereg pytań, postawionych przez delegatów dr. Grocholskiego, Sturma i Bareuthera w sprawie reorganizacyi armii, zastrzegając poufny charakter udzielonych szczegółowch wyjaśnień. Na pytanie dr. Grocholskiego, jakie linie kolejowe muszą być wybudowane w najbliższym czasie, odpowiedział p. minister wojny, że między obu rządami monarchii toczą się narady w sprawie potrzebnego uzupełnienia sieci kolejowej. Skoro rokowania się skończą, rząd wygotuje odpowiednie przedłożenie. Dalej oświadczył p. minister, że bataliony uzupełniające, z wyjątkiem kadr, nie istnieją w czasie pokoju, i że garnizony większych miast, z wyjątkiem Wiednia, składać się mogą z pułków, rozlokowanych na terytoryum właściwego korpusu. Dalej podnosił p. minister, że kwestya powołania rezerwy celem podniesienia stopy pokojowej wykluczoną jest przez istniejące ustawy i że zamierzone częściowe użycie rezerwy uzupełniającej unormowane być może tylko przez ciała reprezentacyjne. Administracya wojskowa nie zamierza zaprowadzać dalszych zmian w ustawie wojskowej, oprócz wspomnianego częściowego używania rezerwy uzupełniającej. Na pytanie dr. Sturma, dlaczego rząd nie poruszył i nie przygotował reorganizacyi armii jeszcze w r. 1879 lub 1881, odpowiada p. minister, że reorganizacya armii nie ma nic wspólnego z ustawą wojskową, i dlatego nie można jej było łączyć z nowelami do tej ustawy; zresztą studya wstępne wówczas nie postąpiły były jeszcze tak dalece. Na dalsze pytanie Sturma, czyli z narodowej różnolitości niektórych okręgów korpusowych nie wypłyną pewne służbowe trudności i czyli jednolita niemiecka komenda i niemiecki język służbowy mogą być uważane za ubezpieczone w przyszłości; tudzież na pytanie Bareuthera, dla czego obok Pragi zamiast Jozefstadtu i Koeniggrätzu nie wybrano na siedzibę komendy drugiego korpusu jakiegoś bardziej niemieckiego miasta — odpowiada minister wojny, że w organizacyi armii ani stanowisko stronnicze ani zapatrywania narodowe nie mogą być uwzględnione; bitność armii górować musi nad wszelkiemi skrupułami narodowemi. Jednolitą komendę i niemiecki język służbowy uważa p. minister za najniezbędniejszy środek łączności armii; ogniwa te nie mogą być naruszone bez narażenia na szwank jedności wspólnej armii. Pod względem terytoryalnego podziału Czech rozstrzygał przedewszystkiem wzgląd na możliwość jak najszybszej mobilizacyi i jak najskuteczniejszego wyzyskania sieci kolejowej. Co do poruszonej przez del. Plenera myśli utworzenia osobnego korpusu o sile 10.000 ludzi dla Bośnii, oświadcza p. minister, że *minimum* wojska potrzebnego w krajach okupowanych wynosi 25.000; zresztą przykład Anglji uczy, jak olbrzymich sum wymaga utworzenie i utrzymanie takich korpusów posiłkowych, złożonych z ochotników.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem zgromadzeniu robotników w sali Zofji debatowano nad zniesieniem pracy niedzielnej i wydawania dzienników w poniedziałki z rana. Mowca Höger zarzucał prasie demokratycznej, że podnieca waśnie narodowościowe i że jest bez zasad. Dzisiaj z dumą powołuje się swoją niemieckość, a jutro może byłoby gotową pójść ręka w rękę ze Słowianami. Taką prasę należy zniweczyć.

Przewodniczący Schwarzinger odczytuje rezolucyę, w której zgromadzenie ludowe oświadcza, iż obowiązkiem jest każdej jednostki wpływać w ogóle na to, ażeby ludność odmówiła wszelkiego poparcia tak zwanym dziennikom demokratycznym jak *Tagblatt* i *Vorstadt Ztg.*

Przebieg zgromadzenia był spokojny.

Wiedeń, 5go października. Dzisiejsze nadzwyczaj liczne powszechne zgromadzenie robotników przyjęło prawie jednomyślnie rezolucyę przeciw pracy niedzielnej i przeciw wychodzeniu porannych poniedziałkowych wydań dzienników.

Tryest, 6go listopada. (*Tel. pr.*) Wczorajsze zgromadzenie nowego stowarzyszenia politycznego *Assoziatione politica* było liczne. Najwybitniejsze osobistości miasta wzię-

ły w niem udział. Stowarzyszenie liczy 235 członków.

Zagrzeb, 6 listopada. Sąd wyższy uznał kompetencyę trybunału w Pięciokościołach w sprawie katastrofy pod Osiekiem.

Serajewo, 6 listopada. *(Tel. pr.)* Doniesiono, że rzeki wezbrane zaczynają opadać. Część miasta Trawnik zalana. Drogi do Wakuf i Kupresz przerwane.

Petersburg, 6 listopada. *Prawit. Wiestnik* potwierdza oświadczenie, że wieści o zakazie wywozu koni z Rossyi są bezpodstawne.

Według tegoż dziennika w dniu 2 b. m. odbyły się próby zaprowadzenia komunikacyi telefonicznej pomiędzy stacyą telegrafu w pałacu gatczyńskim a Petersburgiem.

Nowosti dowiadują się, że komory w Michałowicach, Moskwie i Petersburgu otrzymały pozwolenie przyjmowania cła w biletach niemieckiego banku państwa.

Petersburg, 6 listopada. *(Tel. pr.)* Krążą wieści o bliskiej zmianie w gabinecie. Minister wojny Wannowskij swojemi projektami reform w armii wywołał niezadowolenie i mówią o jego zastąpieniu przez księcia Dundukowa-Korsakowa. Szczególniej niezadowolonymi są oficerowie kawaleryi i zapowiadają zbiorowe wystąpienie z armii. Oficerowie pułku pawłogradzkiego (?) mieli się umówić, że w pewnej kolei wszyscy podadzą się do dymisyi.

Paryż, 6 listopada. *National* dowiaduje się, że rząd zaraz po zebraniu się Izb przedstawi bardzo jasno swą politykę. Program ministerstwa będzie obejmował tylko takie kwestye, co do których zgadzają się z sobą wszyscy republikanie. Wspomniany dziennik dodaje, że wszelkie niebezpieczeństwo przesilenia ministeryalnego po zebraniu się Izb jest stanowczo usunięte.

Według dziennika *Siècle* skarb państwa posiada dostateczne środki na pokrycie potrzeb obecnych i najbliższych. Budżet na rok 1883 będzie zrównoważony bez odwoływania się do kredytu.

Belgrad, 5 listopada. Na wczorajszej radzie ministrów odbytej pod przewodnictwem króla postanowiono, że ministerstwo Piroczanaca pozostaje u steru.

Kair, 6 listopada. Komisya śledcza zebrała nowe dowody udziału Arabiego w spaleniu Aleksandryi.

Doniesienia z Chartum brzmią niepomyślnie, jednakże pogłoska o wzięciu tego miasta nie potwierdza się. Fałszywy prorok ma mieć pod swemi rozkazami 80,000 ludzi.

Według doniesienia urzędowego z Mekki, cholera wybuchła w tem mieście.

Berno, 6 listopada. Otwarcie teatru miejskiego zostało odroczone, ponieważ inżynierowie oświadczyli, że nie mogą jeszcze zaręczyć za prawidłowe funkcyonowanie elektrycznego oświetlenia.

Kair, 6 listopada. Zarząd dóbr państwa oznajmił ministerstwu finansów, że wszystkie przygotowania do wypłaty kuponu grudniowego długu egipskiego zostały poczynione.

Ministerstwo postanowiło przy prowadzeniu procesu przeciw Arabiemu użyć również adwokata angielskiego i powołało do Kairu adwokata Grosjean.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 4 listopada. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 297 25, Akcye anglo-austr. 126·90, akcye banku Union 121·20, Akcye kolei Karola Ludwika 312·—, Akcye kolei północnej 278·25, Akcye kolei południowej 139·50, Akcye kolei Alföld. 169·—. Akcye kolei Elżbiety 211·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 109·10, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta 119·50, Akcye banku związkowego 115·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18½, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 4 listopada 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 306·30, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 311.50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·95, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 6 listopada 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 307·20, Anglo-Austr. 126·75, Unionbank 121·40, Kolej Karola Ludw. 313·—, Południowa 140·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48·½, Rubel papierowy 1·18.25 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 4 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·32 do 9·35 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 192·— m., żyto —·— m., spiritus 53·10, olej rzepakowy 63·10 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·50 fr., olej rzepakowy 84·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 6 listopada 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.0°C. Psychrometr wilgotny 5.5°C. Prężność pary [illegible]mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 9. Wiatr W2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 5.6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.6mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 6 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. T. hr. Dzieduszycki z Wiednia. D. Br. Kapri z Bukowiny. M Sozański z Wasylkowa. W. Ordęga z Rossyi. E. Oczosalski z Rusiatycz. L. Wrześniewski z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. M. Piłatowski z Witowic dolnych. G. Kamiński z Laszek górnych. R. Steblecki ze Stanisławowa. I. Schwarz z Jass. I. Sare z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Rakowski z Chodorowa. B. Gutkowski z Przemyśla. I. Kozakiewicz z Błotnik. I. Kosik z Krakowa. W. Burzyński z Nadworny.

Hotel Langa.

Pp. W. Punczert z Tarnopola. A Doesenyj z Wiednia. K Jung z Wiednia. B. Moeps z Berna.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Michałowski z Krakowa. A. Morawski z Krakowa. T. Frank z Kamionki. M. Kabarowski z Horodkowa

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 listopada 1882.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	311	—	314	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	40	100	—
" " " 4 pr. w. a.		90	50	92	—
" " " 5 pr. okresowe		98	40	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	30	102	30
" " " 5 pr. w. a.		97	60	98	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	50	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.		94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	80	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
" Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	65
Dnkat cesarski		5	57	5	67
Napeleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
" " papierowy		1	17½	1	19½
100 marek niemieckich		58	20	59	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 31 października 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.70	76.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	119.75
" " 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.30	131.60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	135.75
" " 1864 po 100 zł.	170.75	171.25
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171. -
Renty Com. po 42 lir austr.	36.—	38.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.25	92.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.45	95.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	99.—
Węgier	99.—	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126	126.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.—	78.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.75	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2782.—	2788.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	31 .—	310.50
Lwow.-Czrn. kolej po 200 zł. wa. w sr	169.50	170.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.—	341.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a	133.—	133.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	.—	91.50
" " " " po 5 proct.	98.60	99.20
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.60	99.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.70	101.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95.—
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.75	94. 5
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	93.—
z r. 1867	100.25	100.50
z r. 1868	95.30	95.80
z r. 1872	94.–0	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.90	94.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3–.25	35.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.10	119.50
Paryż za 100 fr.	47.15.—	47.20.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 4 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	95
" " " w srebrze	77	45
Renta w złocie	95	45
5% austr. renta marcowa	92	35
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
" " kredytowego	307	—
Londyn	119	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14952. (7542 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 94 w Łozowie dłużnika Jgnacego Stockiego własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. w. a wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 40 złr., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 25 września 1882.

L 14953. (7543 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 złr 51 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 100 w Petrykowie dłużników Wojciecha i Eudokji Susłów własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. a. w. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 26 września 1882.

L. 7596. (7546 1—3)

Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k. sądu powiatowego w Brodach na rok 1883 odbędzie się w tym sądzie dnia 15 listopada, 1882 o godzinie 10 rano publiczna licytacya przy której podane będą następujące ceny wywoławcze: porcya chleba razowego 560 gramów wagi po 6 ct pozycya ciepłej strawy po 6 ct., wadyum wynosi 250 złr.

Brody dnia 29 października 1882.

L. 14955 (7545 1—3)

C. k Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 43 złr. 39 ct. w a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Nr. 10 w Petrykowie dłużniczki Anny Butakowskiej własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 100 złr. w. a wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 26 września 1882.

Licytacye.

L. 7849. (7267 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 21 listopada 1882 jako na I na dniu 19 grudnia 1882 jako na II i na dniu 19 stycznia 1883 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna przemusowa sprzedarż realności pod l. k. 24 w Bolanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana i Parauki Fedorec własnej dla zaspokojenia dłużnej sumy 41 złr 50 ct. z pn. na rzecz Berla Blumenberga z uwagą, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 265 złr. Zakład 26 złr. 50 ct w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszącowania przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 5 października 1882.

L. 3348. (7474 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 23 listopada 1882, 4 stycznia i 1 lutego 1883 o godzinie 10 rano publiczną sprzedarż realności pod l. 57/105 w Lubli położonej, sukcesorów Michała Żółkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr warunki w registraturze.

Frysztak, 30 września 1882.

L. 11037. (7485 2—3)

W dniach 14 listopada, 19 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 21/25 w Zarajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Pochoreckiemu pto 168 zł. 40 ct. w. a. z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 24 września 1882.

L. 11609. (7111 2—3)

C k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 180 zł. 9 ct. w. a z pn publiczna przymusowa sprzedaż realnoś[illegible]7 w Petrykowie dłużników Teodora i Anny Nakonecznych własnej, dnia 16 listopada, 15 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 650 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

Resztę waruaków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 4013. (7524 2—3)

Na terminach 13 listopada, 19 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o 10 godz rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l k, 44 w Jaworowie położonej, wedle Dom. IV pag. 22 n. 6 haer., do Teresy Budzickiej należącej, celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprz. gal. Banku hipote znego w kwocie 761 zł 75 ct. a. w. z pn

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2668 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, niżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, przeto w razie, jeżeliby takowe bez skut u upłynęły, odbędzie się na terminie 22 stycznia 1883 o 3 godz. popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 266 zł 80 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest pan Ferdynand Krischke sekretarz tutejszego wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 18 czerwca 1882.

L. 11685. (7534 2—3)

C. k Sąd pow. m del. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kred włościanskiego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującego kapitału 157 złr. 67 ct. z pn. z większej sumy 200 złr. w. a. pochodzącego, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Adama Kaczora pod l. k. 72 subr. 79 w Grzybowicach położonej, ciało tabularne wyk. hip. l. 53 w całości wyk. hip. l. 54 w połowie gminy kat. Grzybowice objętej w drodze publicznego przetargu w dniu 16 listopada, 21 grudnia 1882 i 18 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie w rali rozpraw przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr w. a.

Wadyum 40 złr. Dla wierzycieli hipot. którzy po dniu 9 grudnia 1881 do Tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adw. dra Skowrońskiego z zastępstwem adw. dra Raresa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 22 września 1882.

L 2069. (7471 3—3)

Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 9 listopada 1882 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego dla spraw karnych publiczna licytacya względem dostawy drzewa opałowego dla domu więziennego i sądowych kancelaryj, zaś 10 listopada 1882 względem dostarczania strawy, tłuszczu, mydła, nafty i słomy dla więźniów i niektórych potrzeb dla domu więziennego

O czem się wszystkich interesowanych zawiadamia.

Lwów, dnia 31 października 1882.

L. 36827. (7208 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Hüssa jako prawonabywcy Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 54 złr. z przyn., odbędzie się dnia 30 listopada 1882 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej śp. Jakóba Borowika wedle dom. 244 pag. 261 i 264 n. 1 i 2 haer. należącej połowy realności pod l. $229^4/_4$ we Lwowie położonej, że na tym terminie połowa realności tej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie, że cenę wywołania suma 1496 złr. 27 ct w a. stanowi, że jako wadyum kwota 150 złr złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, i że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Blizinski mianowany został.

Lwów dnia 7 października 1882.

L. 4693. (7276 3—3)

W dniach 23 listopada, 21 grudnia 1882 i 25 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie sumy 29 złr 65 ct. z pn. Berkowi Guttmanowi od Piotra Madeji należącej się, przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip 67 ks. gr gminy Chrzanów objętej, Cena wywołania 69 złr. 50 ct., wadyum 7 złr. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 10 października 1882.

L 5190. (7464 3—3)

W dniach 8 listopada i 13 grudnia 1882 i 17 stycznia 1883 o 10 godzinie rano zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 w Sokolnikach położona a wedle wykazu hipotecznego gminy katast. Sokolniki l. 282 Piotra Pikusa własna przedsięwziętą.

Cena szacunkowa wynosi 1125 złr. w. a., wadyum 112 złr. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg, 20 sierpnia 1882.

L. 21820. (7455 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 150 złr. na rzecz Dawida Bringsa odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 listopada i 13 grudnia 1882 o 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l k. 360 w Borysławiu dłużnika Issera Leiby Schneweissa własnej i ciała tabularnego niestanowiącej i że na tych terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych 2 terminach cena szacunkowa uzyskana być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 grudnia 1882 o godzinie 3ciej po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pomienionej realności 282 złr. $33^1/_2$ ct. w. a., wadyum wynosi 29 złr. w. a., kuratorem dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z dnia 9 października 1882 l 21820 doręczoną być nie mogła lub którzyby później prawa zastawu na realności tej nabyli, ustanowiono dr. Wolskiego adwokata z Drohobycza.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz, 9 października 1882.

L. 5250. (7430 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia trzech rat po 18 złr. i resztującego długu 157 złr. i 77 ct. sprzedaną zostanie w drodze licytacyi w terminach 16 listopada, 19 grudnia 1882, i 16 stycznia 1883, zawsze o godzinie 9tej przed południem w sądzie tutejszym realność pod l. 167 w Chołojowie położona, Pańka Kozaka własna, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywoławcza 1250 złr., wadyum 125 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów, 30 września 1882.

L. 5373. (7462 3—3)

W dniach 17 listopada, 20 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnych pod Nk 80 i 144 w Korzelicach położonych dłużników Jurka Iwaśków i Seńka Finiaka własnych w tutejszym sądzie na rzecz Bronisława Strzeleckiego, na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a, z pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realności te za cenę szacunkową lub wyżej niej, zas na trzecim także niżej tejże sprzedane będą.

Ceny szacunkowe 355 złr. i 240 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany dnia 15 października 1882.

L. 5898. (7487 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności wysokiego skarbu, wynoszącej 40 złr. odbędzie się przy sądzie tutejszym 9 listopada, 14 grudnia 1882 i 18 stycznia 1883 przymusowa licytacya realności Gittli Geldenberg wykazem hipot l. 35 gminy katastralnej Łozina objętej. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 8248 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Janów, 15 września 1882.

L. 11595. (7110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 86 złr. 76 ct. w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 40 w Demamorycz dłużnika Jakóba Horysznego własnej, dnia 16 listopada, 15 grudnia 1882, i 19 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej. Tarnopol, 31 lipca 1882.

L. 11593. (7109 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 78 złr. 88 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 131 w Denysowie, dłużnika Pańka Jurków własnej, dnia 16 listopada, 15 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 16016. **Ogłoszenie licytacyi.** (7458 3—3)

Celem wydzierżawienia pobor. podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884 lub 1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya. Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, winne być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu: od mięsa zł	od mięsa ct.	od wina zł.	od wina ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.
1	Drohobycz	II	40.000				14 listopada 1882
2	Starasol	III	2305				
3	Turka z Borynią, Siankami i Wysockiem wyżnem	III	2500				15 listopada 1882
4	Sambor	II	15.677				
5	Staremiasto	II	3056				

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia, 27 października 1882.

L. 4447. (7422 3—3)

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą ilości papierów na rok 1883 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone:

Bibuła:

nowe ryzy à 1000 arkuszy	Rozmiar w milimetrach	Waga nowej ryzy kilo
3200	420/630	9
840	370/555	9
8705	360/530	$6^4/_{10}$
310	290/580	7

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 5go grudnia b. r. o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach i warunkach kontraktcyjnych które w c k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są

Winniki, dnia 25 października 1882.

Zl. 4447. (7422 3—3)

Bei der k. k Tabak-Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien werden für den Bedarf der galizischen Fabriken Winniki, Monasterzyska und Zabłotów nachstehende Papiergattungen für das Jahr 1883 durch Ueberreichung schriftlicher Offerte sichergestellt u. z.

Schrenz-Papier

Neuriß à 1000 Bogen	Dimensionen Milimeter	Gewicht pr. Neuriß Kilo
3200	420/630	9
840	370/555	9
8705	360/530	$6^4/_{10}$
310	290/580	7

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki bis längstens 5 Dezember 1882 Mittags 12 Uhr zu überreichen.

Das Offert muß mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und die letztere mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die allgemeinen Offerts, dann Lizitations- und Contracts-Bedingnisse, so wie die Vertheilung der zu liefernden Papiermengen auf die einzelnen Fabriken können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki, bei der k. k. Tabak-Fabriken Monasterzyska und Zabłotów, bei den Oeconomaten der hohen General-Direktion, der k. k Tabak-Regie in Wien, dann der hohen k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, so wie endlich bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau eingesehen werden.

Winniki, am 25ten Oktober 1882.

L. 5671. (7506 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dona Grünsteina przeciw Antoninie z Batowskich Kobylińskiej pto 500 złr. z pn w dniach 8 listopada, 11 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż majętności tabularnej Nepeki w gminie Nadycze wedle wykazu hipotecznego l. 14 księgi gruntowej tejże gminy karta B. poz. 1 własność Pani Antoniny z Batowskich Kobylińskiej się odbędzie.
Cena wywołania 4165 złr., wadyum 208 złr. 25 ct w. a Na terminach powyższych majętność r eczona tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże będzie sprzedaną, natenczas wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 16 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu na którym wierzyciele hipoteczni stawić się mają.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamia się strony interesowane oraz wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na tej majętności uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. Adkt Dr. Karcza w Żółkwi.
Kulików, 25 września 1882.

L. 11592. (7108 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 78 złr 88 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 128 w Dołżance, dłużnika Konrada Burbyło własnej, dnia 16 listopada, 15 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 300 złr. w. a. wynoszącej, pozbyta zostanie.
Wadyum wynosi 30 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, 28 lipca 1882.

L 9637. (7484 3—3)
W dniach 13 listopada, 11 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedarz realności pod Nk. 19 st. 16 n. w Zarajsku położonej wyk. hip. 12 i 84 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Jakóba Dutkowskiego i Pazi Dutkowskiej pto 150 złr. w. a. z pn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 złr.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor dnia 22 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 101. (7550)
Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Harbutowice" dnia 8 listopada 1882 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.
Kalwarya 1 listopada 1882.

L. 4467. (7538)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Leluchów.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 17 listopada 1882
Krynica dnia 29 października 1882.

Upadłości.

L. 7776. (7483 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz p. p. położony majątek Herscha Mühlstocka z Nazajowa.
Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k sędziemu powiatowemu p. Dr. Emilowi Hillbricht jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy pana Dra Karola Gottlieba w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 16 listopada 1882, o godzinie 10 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.
Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 stycznia 1883, i podać ją na terminie w dzień 16 stycznia 1883, o godzinie 10 przed południem w c. k sądzie powiatowym w Brzeżanach wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie
Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Złoczów, dnia 21 października 1882.

L. 29/kk. (7559 1—3)
Podpisany komisarz upadłości, W. E. Różyckiego celem wyboru nowego zarządcy a względnie innego zastępcy zarządcy tejże upadłości, wyznacza w biurze swojem termin na 16 listopada 1882 o 10 z rana, na który wszystkich wierzycieli wzywa.
Kraków, 26 października 1882.
Wojcicki m. p.

L. 16116. (7553 1—3)
Wszystkich wierzycieli konkursowych Eisiga Schirmanna zawiadamiam, iż przedłożony został przez zarządcę masy konkursowej Eisiga Schirmanna do l 16116/82 projekt podziału funduszów masy, który u tego zarządcy Natana Lubingera lub u podpisanego komisarza sądowego przejrzanym być może, oraz wzywamy ich w myśl § 176 ust. konk. aby możliwe zarzuty swoje przeciw wspomionemu projektowi do dnia 25 listopada 1882 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli, oraz na terminie 4 grudnia 1882, w biurze 13 c k radcy Mochnackiego o godzinie 10 przed połud stanęli, gdyż na tym terminie rozprawa nad zarzutami ewentualnie wniesionemi, co do zatwierdzenia wspomnionego projektu rozdziału będzie przeprowadzoną.
Lwów, 1 listodada 1882.
Komisarz konkursowy
O. Mochnacki.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23655. (7324 2—3)
Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Krasuskiego, że przeciw nim Kasa oszczędności w Krakowie wniosła pozew wekslowy o 1000 zł z pn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty l. s uchwałą z 6 października 1882 l. 22519 wydany został.
Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Kleina z substytucyą adw. dra Proppera kuratorem ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie
Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.
Kraków, 20 października 1882.

L 6130. (7103 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Jędrzeja Klicha do spadku po Michale Klichu dnia 10 marca 1881 w Niedzieliskach zmarłym powołanego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, do tego spadku i deklaracyę złożył, w razie przeciwnym pertraktacya z spadkobiercami już zgłoszonymi i z kuratorem dla niego w osobie Błażeja Bierzychódka ustanowionym, przeprowadzoną będzie.
Radłów, 8 października 1882.

L 41114. (7234 3—3)
Ces król sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Samuel Hermann 2 im. Neuwelt przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Maciejowi Mikrut i Wojciechowi Dubis, a względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie własności i zaintabulowanie za właściciela realności pod l. 284 $^{3}/_{4}$ we Lwowie dnia 16 września 1882 do l. 41114 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego c. k. sąd krajowy do zastępowania tych pozwanych i na ich koszt i szkodę adw. kraj. dra Moszyńskiego kuratorem, zaś adw. kraj. p. dra Siterskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Macieja Mikruta i tegoż spadkobierców, zas adw. dra Tilla kuratorem, adw. dra Rogalskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dubisa i tegoż spadkobierców mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, dnia 7 października 1882.

L. 33930. (6931 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Kohna tudzież wszystkich tych, którzy po dniu 22go marca 1882 do hipoteki dóbr „Radgoszcz wielki część I" weszli, że Leon i Eufrozyna Gromanowie wnieśli w tntejszym sądzie podanie sub. praes. 31go lipca 1882 l. 33930 o wydzielenie z ciała tabularnego części dóbr Radgoszcz wielki I następujących gruntów:

L	3888	pastwisko	—	morg.	230	kw.	sąż.
„	3889	„	—	„	104	„	„
„	3890	„	—	„	173	„	„
„	3891/a	las	27	„	69	„	„
„	3891/b	pastwisko	—	„	33	„	„
„	3892/a	ogród	—	„	63	„	„
„	3894	łąka	—	„	755	„	„
„	3895	pastwisko	—	„	166	„	„
„	3896	rola	—	„	471	„	„
„	3897	łąka	—	„	876	„	„
„	3898	pastwisko	—	„	36	„	„
„	3899	las	39	„	358	„	„
„	4491	droga	—	„	275	„	„
„	4506	„	—	„	96	„	„
„	4263	„	—	„	867	„	„
Razem	. . .		68	morg.	1370	kw.	sąż.

bez przeniesienia praw rzeczonych wierzycieli na wydzielić się mające grunta i przyłączenie tychże gruntów do ciała tabularnego „Część Radgoszcz Wielki II" wskutek czego równoczesną uchwałą Dawid Kohn i pomienieni wierzyciele, którzy po 22go marca 1882 do hipoteki dóbr Radgoszcz Wielki I weszli, do rąk ustanowionego dla nich w osobie adwok. dra Leona Madejskiego z substytucyą dra Marcelego Madejskiego kuratora wezwani zostali, by w przeciągu 45 dni oświadczyli, czy na wydzielenie to zgadzają się, gdyż w razie milczenia uważani będą, iż na to wydzielenie zezwalają, o czem się ich celem przestrzegania swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.
Lwów, dnia 23 września 1882.

L. 3588. (7399 3—3)
C k. sąd pow. w Ulanowie ogłasza, że przeciw Maryannie Błażejewicz wnieśli Józef Bąk i Anna Błażejewicz pozew o uznanie własności gospodarstwa pod l. k. 107 w Pysznicy w księdze gruntowej gminy Pysznicy wedle wykazu hip. 110 na imię Maryanny Błażejowicz zaintabulowanego, wskutek którego termin do rozprawy na dzień 28go listopada 1882 o godz. 10 rano wyznaczony został.
Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, przeto ustanawia dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wojciecha Kapuścińskiego z Pysznicy, z którym spór wedle zasad postępowania ustnego przeprowadzonym będzie.
Pozwana ma zatem na oznaczonym terminie albo sama stanąć, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielić, lub też innego obrońcę obrać.
Z c k. sądu powiatowego
W Ulanowie, dnia 15go września 1882.

L. 2385/pr. (7169 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1882 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego, radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Chitrego.
Prezydyum sądu obwodowego
Tarnów, dnia 14 października 1882.

L 44129. (6932 3—3)
C. k sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Jechiela Jakóba 2 im. Lubarskiego i Ryfkę z Reitzesów Lubarskiej, a wrazie ich śmierci ich z imienia i nazwiska z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 2go września 1882 l. 32499 dozwalającej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jechielowi Jakóbowi dw. im Lubarskiemu i Ryfce z Reitzesów Lubarskiej o zapłacenie reszty kapitału pożyczkowego 2356 zł. 88 ct. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. 517 $^{3}/_{4}$ we Lwowie, tej wierzytelności za hipotekę służącej, na wniosek egzekucyę prowadzącego Banku, adwokata dra Rogalskiego kuratorem, a adwokata dla Bielińskiego zastępcą kuratora mianował z poleceniem, aby praw swych kurandów stosownie do obowiązujących ustaw i wykonanej przysięgi przestrzegali.
Lwów, dnia 8go października 1882.

L. 44925. (7257 3—3)
C k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Leopoldynie Soroczyńskiej że przeciw niej został dnia 12go października 1882 do l. 44925 na rzecz Cecylii Stroh wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Leopoldyny Soroczyńskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Pająka a wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Leopoldynę Soroczyńską, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.
Lwów, 14 października 1882.

L. 13356. (7251 3—3)
C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia Menaszego Szenkera, iż celem doręczenia mu ts. wyroku z 21 kwietnia 1882 l. 4353 w sprawie z masą konkursową Naftalego Frommera pto 13 zł. ustanawia z powodu niewiadomego miejsca pobytu Menaszego Szenkera kuratorem dla niego adw. dr. Axelrada z zastępstwem adw. dr. Horowitza i doręczono pierwszemu wspomiony wyrok. Wzywa się więc Menaszego Szenkera, by kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.
Tarnopol, 30 września 1882.

L. 1289. (7142 1—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla IVtej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Wilhaumę, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się się w dniu 1go grudnia 1882 o godzinie 9tej przed południem.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 15 października 1882.

L. 5406. (7166)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, które w dniu 8 marca 1880 na podstawie t. s. uchwały z dnia 31 grudnia 1879 l. 7188 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało, Dyrektor p. Feliks Skrochowski wystąpił, i że w miejsce jego Rada nadzorcza wybrała p. Władysława Smolkę byłego zastępcę dyr. dyrektorem, a zamiast niego p. Zygmunta Jaworskiego zastępcą Dyrektora, tak, że obecnie Dyrekcya tegoż Towarzystwa składa się z pp. Wojciecha Biechońskiego, Władysława Smolki i Franciszka Szczepanowskiego jako Dyrektorów i p. Zygmunta Jaworskiego jako zastępcy Dyrektora.
Wybór ten zgromadzenie członków na posiedzeniu w dniu 19 maja 1882 potwierdziło
Firmę stowarzyszenia podpisywać będą po dwóch członków Dyrekcyi w skróceniu: W. Biechoński, W. Smolka, F. Szczepanowski, Jaworski
C. k sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 30 września 1882.

L. 22440. (7164 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eisiga Goldsteina, że Eliasz Herschthal uzyskał przeciw niemu nakazy zapłaty z dnia 18 września 1882 do l. 21234, 21235, 22360, 21237. pto 300, 300, 300 i 300 zł w. a. z pn. i że dla niego kurator w osobie adw. dra Leo ze substytucyą adw. dra Cseszuaka ustanowiony został.
Kraków, dnia 6 października 1882.

L. 20427. (7165 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoninę Knollową z miejsca pobytu niewiadomą, że ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego Krakowskiego przeciw Antonie Knollowej pto 175 zł. z pn. z większej 225 zł. w celu doręczenia jej uchwały z 30 czerwca 1882 l. 14220 kuratorem ad actum adwokata dra Schoena z substytucyą adwokata dra Władysława Wilkosza.

Kraków, 15 września 1882.

L. 52403. (7565 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. dla miasta Lwowa i jego przedmieść zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Bojarskiego, że przeciw niemu pozew drobiazgowy przez firmę Hübner i Hanke de pr. 21 czerwca 1882 l. 31301 pto 25 zł. 38 ct. wyniesionym został, i że dla niego, na własny jego koszt i niebezpieczeństwo po myśli §. 512 u s. kuratorem ustanowiony został adw. dr. Skowroński z subs ytucyą adw. dra Blizińskiego; wzywa się go więc, by ustanowionym kuratorom udzielił potrzebnych wskazówek, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

We Lwowie, d. 22 października 1882.

L. 22588. (7136 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Banku galic. dla handlu i przemysłu wydano uchwałą z dnia 6 października 1882 l. 22588 nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarzoną sumę wekslową 560 zł. w. a w dniach 3 powodowemu Bankowi zapłacił, lub w tymże samym czasie zarzuty wniósł, tudzież że egzemplarz tego nakazu zapłaty przeznaczony dla Ludwika Lipińskiego doręczony został adw. drowi Leo ustanowionemu kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, dnia 6 października 1882.

L. 9163. (7191 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Wiszniowskiego vel Wiszniewskiego, że c. k. urząd remanentów kameralnych w Samborze złożył na rzecz jego do depozytu tutejszego sądu sumę 15 zł. 82 ct jako złożoną prz z Józefa Wiszniowskiego vel Wiszniewskiego kaucyę z powodu najmu pomieszkania dla lekarza kameralnego we Lwowie przezna zonego za czas od 1 listopada 1867 do końca października 1870 i że dla Józefa Wiszniowskiego vel Wiszniewskiego kuratora ad actum w osobie adw. dra Fiternika ustanowiono.

Z c. k sądu powiatowego
Sambor, dnia 22 lipca 1882.

L. 11347. (7031 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Jakimów czyni się wiadomem, że Berl Friedlender pod dniem 21go września 1881 l. 12356 uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. w. a. że do zastępywania pozwanego ustanawia się na jego niebezpieczeństo i koszt kuratorem dr. Budzynowskiego z substytucyą dra Witza adwokatów z Sambora, że pozwany kuratorowi winien udzielić dowody do obrony lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. sąd obwodowy
Sambor, 5go października 1882.

L. 42641. (7121 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem edyktem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p Nikodema Zawadzkiego a to Sabinę z Zawadzkich Hoszowską, Michała Zawadzkiego, Teodozyę Zawadzkę, Nikodemę Zawadzkę, Dyonizego Zawadzkiego, Anielę Zawadzkę i Honoratę z Jankowskich Zawadzką, że Zofia Jadwiga 2ga im Lityńska wniosła pod dniem 26 września 1882 do l. 42641 prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi $^5/_8$ części sumy 500 duk. na poczet ce y kupna 200 morgów lasu, uiszczonej na majętności Olesko dom 132, p 302 n. 73 on. dom 154 p. 5, 15, 17, n 136, 152, 153 on. tudzież majętności Walujki bełzeckie dom 515 p. 381 n. 7, 11, 13, 14 on na rzecz Nikodema Zawadzkiego uskutecznionej celem wyekstabulowania z majętności Olesko, gdy miejsce pobytu wyż wymienionych nie jest znane, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Horwatha i poleca się wspomnianym spadkobiercom ś. p. Nikodema Zawadzkiego, aby albo sami do sądu się zgłosili, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania tego pochodzące sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 7go października 1882.

L. 39601. (7310 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych: Scheindlę Ettlę, Giesse, Samuela, Małkę, Wittlę, Mirlę, Józefa, Joela i Abrahama Hasklerów, iż ustanowił celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 2 kwietnia 1881 l. 12376, którą intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym realności l. 226 m. dla zaległości podatkowych w kwocie 1251 zł. 7 ct. w. a. na rzecz Wysokiego skarbu dozwolono i uchwały z dnia 18go lutego 1882 l. 6802 którą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności l. 226 m. dla zaległości podatkowych w łącznej kwoc e 129 zł 4 ct. w. a. z pn. na rzecz Wys. skarbu dozwolono kuratorem p. adw. dra Bodeka, z zastępstwem p. adw. dra Raresa.

Rzeczą tedy powyż wymienionych jest kuratorowi, któremu wymienione uchwały doręczone zostały potrzebne środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać, skutki bowiem szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 16 września 1882.

L. 34514. (7508 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich w których ręku następujące obligacye dłużne a mianowicie:

a) 4 prc. obligacya za dostawę naturaliów nr. 1436 z daty 29 października 1799 na 19 fl. 48 ct. opiewająca na gminę Smorze wyższe i niższe, z odsetkami od 1 listopada 1804.

b) $2^1/_2$ prc. obligacya pożyczki wojennej nr. 16175 z daty 4 października 1799 na 3 fl. 58 ct. opiewająca na gminę Smorze wyższe, z odsetkami od 4 października 1799.

c) $2^1/_2$ prc obligacya pożyczki wojennej nr. 16176 z daty 4 października 1799 na 13 fl. 53 ct. opiewająca na gminę Smorze niższe, z odsetkami od 4 października 1799; znajdować się mogą, aby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie takowe za pozbawione wszelkiej mocy uważane, a wydawca onych do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 9 września 1882.

L 13593. 7468 1—3)

C k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski Dom komisowy Banku gal. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i Spka przeciwko Tomaszowi Wiśniowskiemu, Wilhelmowi Gazdzie i Józefowi Wagnerowi w dniu 25 października 1882 pozew wekslowy z prośbą o nakaz zapłaty pto 115 zł. w. a wniósł, w skutek czego nakaz zapłaty na kwotę 115 zł. w. a. wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego na 2giem miejscu Wilhelma Gazdy nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Goldhamera na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy o postępowaniu w sprawach wekslowych przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne do kumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, d. 26 października 1882.

L 10725 (7541)

C. k. sąd powiat miej. deleg. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Boraczkową, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Adwokata przeciw niej pto 30 zł. w. a. ustanawia dla niej kuratorem adw. dra Alsa w Rzeszowie.

Rzeszów, 25 października 1882.

L. 11305. (7329)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną została firma „Leib Offen, handel produktami w Tarnowie".

W Tarnowie, dnia 14 września 1882.

L. 2007. (7429 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Józefa Kalisia z miejsca pobytu niewiadomego do spadku po Maryannie z Kalisiów Dziubakowej 13 kwietnia 1881 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłej z ustawy powołanego aby w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym zgłosił się i deklaracyę do spadku tego wniosł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya tylko ze zgłoszonymi i z kuratorem Janem Seremetem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Radłów, dnia 22 października 1882.

L. 5775. (7500)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisano firmę „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" podpisywać będą, albo sam Magnus Peltz, albo przez prokurantów W. Quantmajera lub G. Riediga.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 21 października 1882.

L. 7959. (7374)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wpisał do rejestru dla firm handlowych pojedynczych firmę „Markus Orbach, handel wołami w Tyszkowcach".

Z c. k. sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 27 lipca 1882.

L. 7916. (7375)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wpisał do rejestru dla firm handlowych pojedynczych firmę: Ignacy Theodorowicz, handel wołami w Tyszkowcach".

Z Rady c. k sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 27 lipca 1882.

Kuratele.

L. 7200. (7405 3—3)

C k. Sąd powiatowy zawiadamia że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 2 września 1882 l. 19590 Stanisław Kubala z Maszkienic za marnotrawcę uznany i Stanisław Kubala przezwany Matysem, dlań kuratorem ustanowiony.

C k Sąd powiatowy.
Brzesko dnia 20 września 1882.

L. 27220. (7432 3—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Franciszek Kozera współwłaściciel realności pod l. 35 w Zwierzyńcu uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego został Józef Malik ze Zwierzyńca ustanowiony.

Kraków 18 września 1882.

L. 6430. (7404 1—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 5go sierpnia 1882, l. 17234, Jędrzej Kulig z Poręby spytkowskiej za marnotrawcę uznany i Walenty Porwisz z Poręby spytkowskiej kuratorem dlań ustanowiony.

C k. sąd powiatowy.
Brzesko, 20 września 1882.

L. 7530. (7518 1—3)

C k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uznał Olenę Formusiewicz z Stopczatowa marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono ej męża Audrija Formusiewicza ze Stopczatowa.

Peczeniżyn dnia 10 października 1882.

Konkursa.

L. 19994. (7520 2—3)

Na posadę c. k. pocztmistrza w Żołyniu w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z rocznymi poborami: płacy 500 zł, ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., dalej systemizowanych należytości jezdnych za jazdę karyolkową z Żołyni do Leżajska i płacy 120 zł., za pełnienie służby telegraficznej.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 31 października 1882.

L. 50628. (7449 2—3)

Celem nadania jednego a względnie więcej stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego, po 210 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. namiestnictwa nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlachecktego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 października 1882.

L. 50624. (7514 2—3)

W celu nadania stypendyów z „fundacyi ś. p. Kaziemierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej", ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł., rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie dalej stypendya po 150 zł, dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnonym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczajach były odpowiednie

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie. dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem
We Lwowie d. 22 października 1 82.

L. 9121. (7480 3—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie jest posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyę 120 zł. a w. opróżnioną.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe, z dołączeniem dokumentów wykazujących dotychczasowe zajęcie i uzdolnienie do tej posady, wnieść w przeciągu czterech tygodni od obecnego ogłoszenia do c. k. Prokuratoryi Państwa w Samborze.

Sambor, dnia 29 października 1882.

L 49656. (7448 3—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wydziały w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego uniwersytetu

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami, poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1882.

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Podgórzu opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków dni 30 października 1882.

C. k. Sąd powiatowy.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25pr.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 8 listopada 1882 do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków 25 października 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej.

TACKI pod ampułki kryształowe sztuka 90 ct.

Majątek ziemski

położony w dobrej glebie i blisko kolei jest **do sprzedania lub wydzierżawienia.** — Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje kancelarya adwokata **Dr. Dzidowskiego ul. Kościuszki.** (7552 1-3)

L 1389 (75581—3)

Dyetaryusz.

obznajomniony z manipulacyą kancelaryjną znajdzie pomieszczenie przy **Towarzystwie Zaliczkowem w Łańcucie.** Płaca 25 złr. do 30 złr. miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, ktore dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, i Krzyżanowskiego.

(7587 1 18)

Valentin

niezrówn any środek, odszczególniony 5ma medalami zasługi, listem pochwalnym, i na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie przyznano medal zasługi.

Valentin w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje wypadanie włosów i przy dłuższym używaniu przywraca porost. — Flakon cały kosztuje **3** zł., pół **1** zł. **60** ct.

KAFRYNA

farbuje włosy na kolor czarny, piękny i trwały — Flakon kosztuje **2** zł.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzenowskiego ul Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p. Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza. w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

A. Dublowski

MAGAZYN

i pracownia sukien męskich

we Lwowie,

ulica Hetmańska, liczba 8.

Przy podpisanej administracyi jest do obsadzenia posada

kontrolora,

kompetenci z ukończonym najmniej 23cim rokiem życia zechcą, załączając curriculum vitae, zgłosić się do dyrekcyi dóbr J. E. hr. Siemieńskiego **w Pawłosiowie,** poczta Jarosław. (7437 3 3)

Śliwki suszone świeże.

Netto $4^1/_2$ klo. wyborne duże w paczce, fr. złr. 2.25
" $4^9/_{10}$ " " w woreczku " " 2 34
" $4^9/_{10}$ " średnie w woreczku franco " 2.1[illegible]

Powidła świeże.

Netto $4^1/_2$ klo. słodkie i czyste w paczce fr. złr. 2.05
" $4^1/_2$ " " średnie " franc: " 1.8[illegible]

Smalec czysty i świeży.

Netto $4^3/_{10}$ klo. wyborny w paczce franco złr. 4.30
" $4^4/_{10}$ " w blaszance " " 4.55

Słonina świeża.

Netto $4^3/_4$ klo. najlepsza biała lub wędzona f. złr. 4 45
" $4^3/_4$ " " paprykowana fran złr 4.55

Sardynki i śledzie.

Brutto 5 kl. faseczka sardyn. maryn. l. 1. fr. złr. 2 65
" 5 " " " l. 2. " " 2.50
" 5 " " śledzi " franco " 2.70

Bryndza jesienna.

Netto $4^2/_{10}$ klo. najlepszy gatunek, franco złr. 4.

---

1 klo. **marmolady** morelowej . . . złr. 1 60
1 " **migdałów** słodkich dużych . . złr. 1.15
1 " **jabłek** zimowych mięszanych 18 do 24 ct.
1 " **gruszek** wybornych 40 do 50 ct.
1 " **papryki** królewskiej złr. 1.
Maść na rany wszelkiego rodzaju od 5 do 50 ct.
" na skóry wyborna 1 klo. 80 ct

Nowy Sącz, dnia 30 października 1882.

Przesłana mi maść jest bardzo dobra, skaleczywszy się grubo, prędko zgojone zostało

uniżony
m. p. **Murdziński.**

$^1/_2$ litra **pomidorów** gotowanych 25 ct.
$^2/_{10}$ " **soku malinowego** lub **wiszniowego** 25 cent.
HERBATA w różnych gatunkach 1 klo. od 2·80 do 12 zł.
MARONY (kas tany) $4^8/_{10}$ klo franco od 1·5[illegible] do 2 zł.
1 klo. **MIODU** w najlepsvym gatunku 48 centów
$4^4/_{10}$ klo. " " " franco zł. 2.80

Przy nadesłaniu należytości za 3 paczki, wypada porto o 30 ct, przy pojedyńczych o 6 ct. taniej.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (6[illegible]3 7—15)

Ogrodnik i botanik

poszukuje posady. — Bliższej wiadomości udzieli p. **Reinhard Scherer** w Stanisławowie ulica Kazimierzowska licz. 76. (749[illegible])

Owoce suszone

bez dymu!

1 kilo **jabłek** obieranych i w różnych formach krajanych . . . . 80 ct.
1 " **gruszek** obieranych i prasowanych . . . . 1 złr.
1 " **wiórów** z jabłek . . . . . 1 złr.
1 " **gruszek** w łupach . . . . 50 ct.
1 " **jabłek** w łupach . . . . 3[illegible] ct.

rozsyła w woreczkach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko, do każdej stacyi pocztowej

L. K. w Pistyniu

poczta w miejscu.

(6574 5 30)

Maść na rupturę

gojącą najzastarzalsze ruptury, rozsyła **J. M. Grolich w Altendorf na Morawii.**

3494 a/IX (6666 11 - 20)

(7511 2—3)

Obwieszczenie.

W miasteczku **Jaryczowie nowym** ma się budować gr kat cerkiew murowana w drodze przedsiębiorstwa. J. Pp. budowniczy, życzący sobie wziąć na siebie przedsiębiorstwo rzeczonej budowy, zechcą się zgłosić do komitetu parafialnego gr. kat. cerkwi w Jaryczowie nowym, powiatu lwowskiego, gdzie plany i kosztorys tejże budowy przejrzeć i o warunkach tego przedsiębiorstwa porozumieć się mogą. — Termin do zgłoszenia się wyznaczony jest do dwudziestego (20) listopada bieżącego roku 1882.

Od gr. kat. komitetu parafialnego.

Jaryczów nowy, dnia 2 listopada 1882

BAZAR MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

poleca świeżo zakupione na jesień i zimę

w wielkim wyborze **Materye wełniane** na suknie damskie jak również do ubierania tyhże: **Plusze, Hafty, Damasty i Satin merveilleux. Materye jedwabne** czarne i kolorowe na suknie damskie. **Aksamity** i ciężkie **Materye jedwabne francuzkie** czarne: **Armure, Satin double, Ottomann, Satin duchesse, Sicilien** na płaszcze damskie

Wielki wybór czarnych Materyj wełnianych na suknie i pokrycia futer damskich.

Sukna na płaszcze zimowe. Flanelki, Sukienka, Chevioty i Chustki zimowe.

Perkale i Szirtingi białe po 16, 19, 2[illegible], 25, 3[illegible], 33 cnt. za łokieć polski.

Przyjmuje zamówienia na Suknie damskie, jak również na bieliznę damską i męzką z płócien krajowych.

Ajencya farbiarni W. Spindlera w Berlinie, (5806)

Obwieszczenie.

Ponieważ posiedzenie na dzień **31 maja 1882 r.** zwołane w skutek braku kompletu w myśl art. 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie odbyć się nie mogło, przeto w myśl tego samego artykułu 13 alin. 4 rozpisuje się ponownie

Czwarte

Walne Zgromadzenie

członków

wzajemnych spółek na przeżycie

byłego

Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń

obecnie przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie administrowanych,

na dzień 3 go listopada 1882 r. o godzinie 11 z rana w Biurze Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **we Lwowie** ulica Hetmańska nr. 12, na które wszystkich Członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza i zwraca uwagę P. T. Członków, że obecne zgromadzenie może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności z ubiegłej kadencyi. Przedłożenie rachunków, oraz wniosek udzielenia absolutoryum.
2. Wybór komisyi kontrolującej na dalsze trzechlecie.

Lwów, dnia 30 października 1882.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

*) Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:

Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natenczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń" pierwsze Walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej" a oprócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia rozesłane będą.

Celem Walnego Zgromadzenia będzie wybór komisyi kontrolującej, mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze Walne Zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenia w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru komisyi kontrolującej.

Walne Zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach [illegible] Walne Zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników [illegible]

[illegible]450 3—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (67 9 10 - [illegible])

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.